Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 16 stron

REPUBLIKA

Rok VII | ŁÓDŹ CZWARTEK, 9-GO MAJA 1929 ROKU. | CENA NUMERU 25 GROSZY. | Nr. 126

Katastrofalna sytuacja Łodzi.

Bank Gospodarstwa Krajowego odmówił kredytów na roboty sezonowe. — Minister skarbu nie przyjął delegacji łódzkiej.

Prezydent Ziemięcki ciężko zaniemógł.

Od szeregu tygodni zwracaliśmy uwagę na katastrofalną sytuację finansowa, w jakiej się znalazł samorząd łódzki, przyczem przewidywaliśmy, iż z nastaniem sezonu letniego, kiedy na czoło wysunie się sprawa uruchomienia robót publicznych jako też zatrudnienia licznej rzeszy bezrobotnych, stan ten znacznie się pogorszy i spowodować może szereg poważnych komplikacji.

Istotnie, wbrew optymistycznemu nastrojowi wyższych sfer samorządowych, który znalazł swój wyraz w uchwalonym w marcu budżecie,

MAGISTRAT ZNALAZŁ SIĘ OBECNIE W SYTUACJI WRĘCZ ROZPACZLIWEJ.

Na konferencji prasow. zwołanej specjalnie przez prez. Ziemięckiego ,przedstawiono dotychczasowy stan gospodarki oraz zobrazowano energiczne zabiegi przedstawicieli miasta w kierunku uzyskania potrzebnych kredytów. Prez. Ziemięcki zapowiedział jeszcze jeden wyjazd do Warszawy, który miał być

OSTATNIĄ PRÓBĄ UZYSKANIA POMOCY FINANSOWEJ OD RZĄDU.

W myśl tych zapowiedzi, w ubiegły poniedziałek pp. prez. Ziemięcki i wiceprez. Wieliński udali się do Warszawy, by odbyć, z góry zapowiedziane konferencje w Banku Gospodarstwa Krajowego i ministerstwie skarbu.

Bezpośrednio po powrocie delegacji do Łodzi, zwróciliśmy się do p. wiceprez. dr. Wielińskiego, z prośbą o poinformowanie nas o wynikach interwencji.

Okazało się, że i tym razem wszelkie wysiłki były najzupełniej bezskuteczne.

— Zdołaliśmy odbyć tylko jedną rozmowę — oświadczył p. wiceprez. dr. Wieliński — lecz rozmowa ta wystarczyła aż nadto, byśmy zapoznali się z smutną rzeczywistością, iż

NIE WSKÓRAMY NIC.

Rozmawialiśmy z dyrektorem wydziału pożyczek samorządowych p. Garbusińskim, który poinformował nas, że na m. kwiecień Łódź otrzymała z kontyngentowych funduszów budowlanych 500.000 zł. suma ta jednak miała z góry swe przeznaczenie, mianowicie część dla towarzystwa „Naprzód", a część dla towarzystwa „Lokator", a w ten sposób

DLA MIASTA NIE POZOSTAŁO NIC.

Na miesiąc maj przyznano z tych funduszów dla Łodzi tylko 300 tysięcy złotych.

— Czy panowie wskazali, że wydzielanie tak drobnych kwot miesięcznie nie może dać żadnych pozytywnych rezultatów?

— Mówiliśmy o tem, a zresztą w B. G. K. doskonale sami to rozumieją. Mimo to, rady na to znaleźć nie mogli, albowiem nie mają odpowiednich dyspozycji z ministerstwa skarbu. Podobno ministerstwo wogóle zamierza kierować się budżetem miesięcznym. Z tego też względu nie mogli nas poinformować nawet o dalszych kredytach budowlanych — i

DZIŚ NIC NIE WIEMY, CO BĘDZIE JUTRO.

Zaznaczyć muszę, że nie zauważyłem żadnej specjalnej niechęci w stosunku do Łodzi, jak to sobie niektórzy komentują. Stwierdzam, że jedynie brak funduszów w B. G. K. nakazywał odprawić nas z „kwitkiem".

— A konferencje w ministerstwie skarbu?

— W ministerstwie żadnych konferencji nie odbyliśmy, mimo zamówienia ich z góry. ANI P. KIEROWNIK MINISTERSTWA, MATUSZEWSKI, ANI TEŻ DYREKTORZY DEPARTAMENTÓW NAS NIE PRZYJĘLI.

Poprostu odmówili nam audjencji, nie mając nam nic konkretnego do zakomunikowania. Zrozumieliśmy, że usiłowania nasze spełzły na niczem.

Tegoż dnia popołudniu

P. PREZYDENT ZIEMIĘCKI POD WPŁYWEM NIEPOMYŚLNEGO WYNIKU NASZYCH ZABIEGÓW, ZACHOROWAŁ BARDZO POWAŻNIE.

— I co dalej?

— Rzeczywiście na to pytanie trudno udzielić odpowiedzi. Sytuacja jest rozpaczliwa. Na ostatnich konferencjach w urzędzie wojewódzkim zgłosiliśmy wniosek, aby przyznano nam przynajmniej zmniejszone kredyty na najpilniejsze potrzeby. Władze wojewódzkie zgodziły się, że na kanalizację musimy otrzymać minimum 4 i pół miljona zł. a na budowę domów na Polesiu conajmniej 5 miljonów. Jest to suma niezbędna, aby wykończyć część bodaj mieszkań. Nie wolno nam bowiem pozostawiać długo domów w stanie niewykończonym — gdyż kapitał, włożony w ich budowę, nie amortyzuje się, a tem samem powoduje stopniowo coraz większy wzrost komornego. Urząd wojewódzki zgodził się z naszemi poglądami i przyrzekł nam jaknajgoretsze poparcie. Czy odniesie to jakiś skutek — okaże się dopiero później.

Narazie myślimy, że trzeba będzie

POCZYNIĆ JAKNAJDALEJ IDĄCE OSZCZĘDNOŚCI PRZY WYKONYWANIU NASZEGO BUDŻETU.

Myślę jednak, że nie wpłynie to na poprawienie sytuacji.

— Jednem słowem, stwierdzić muszę, że sytuacja jest katastrofalna. Gdybyśmy przypuszczali, że za dwa tygodnie, miesiąc nastąpi jakakolwiek zmiana na lepsze! Ale, niestety, nie mamy żadnej, absolutnie żadnej nadziei, tembardziej, że nikt nie może nam w Warszawie coś konkretnego w tej sprawie powiedzieć.

***

Celem poinformowania się o zamiarach i stanowisku władz nadzorczych, zwróciliśmy się do urzędu wojewódzkiego, gdzie wyjaśniono nam, że województwo wystąpiło do ministerstwa skarbu i spraw wewnętrznych z wnioskiem o przyznanie pewnych kredytów dla Łodzi i to w możliwie jaknajkrótszym czasie.

Urząd wojewódzki bowiem popiera wszelkiemi siłami inicjatywę magistratu zmierzającą do zatrudnienia jak największej ilości bezrobotnych.

Między innemi urząd wojewódzki postanowił wystąpić z wnioskiem do ministerstwa spraw wewnętrznych, aby w związku z katastrofalną sytuacją finansową Łodzi, został poczyniony w budżecie miejskim, uchwalonym niedawno przez radę m. Łodzi, szereg skreśleń. Oszczędności te obrócone byłyby całkowicie

NA ROBOTY BRUKARSKIE W ŁODZI,

roboty te bowiem są tego rodzaju, że zatrudnić przy nich można największą ilość bezrobotnych.

Jeśli chodzi o państwowe roboty publiczne, mogą one wpłynąć na zmniejszenie się ilości bezrobotnych, poza granicami miasta, ale bezrobotni bardzo niechętnie opuszczają miasto, celem znalezienia poza jego granicami zarobków.

Urząd wojewódzki wystąpił też w bieżącym tygodniu do ministerstwa kolei z wnioskiem o rozpoczęcie prac przy budowie

DWORCA KOLEJOWEGO NA POLESIU WIDZEWSKIEM I WIADUKTU NA UL. TRAMWAJOWEJ,

gdzie również znalazłoby zatrudnienie kilkaset ludzi.

Poza tem urząd wojewódzki nie przestaje dokładać starań, aby miasto otrzymało jaknajrychlej kredyty i nie dalej, jak wczoraj znów zostały wysłane do ministerstwa spraw wewnętrznych dwa listy z wnioskami o przyśpieszenie przyznania kredytów na roboty inwestycyjne miejskie. S.

Niema pieniędzy dla Łodzi.

Bezskuteczna interwencja przedstawicieli magistratu w Warszawie.

Oddział prasowy magistratu nadesłał nam następujący komunikat w sprawie sytuacji finansowej samorządu łódzkiego:

W poniedziałek, dnia 6 b. m., delegaci magistratu m. Łodzi pp. prezydent Ziemięcki i wiceprezydent dr. Wieliński bawili w Warszawie w sprawach finansowych samorządu. Z kilku zamówionych konferencyj doszła do skutku jedynie konferencja z dyrektorem wydziału pożyczek samorządowych Banku Gospodarstwa Krajowego p. Garbusińskim.

W rozmowie z p. dyr. Garbusińskim delegaci m. Łodzi zostali poinformowani, że Bank Gospodarstwa Krajowego przeznaczył dla Łodzi na miesiąc maj kwotę 300.000 złotych z kontyngentowych funduszów budowlanych; co się tyczy dalszych kredytów budowlanych Bank Gospodarstwa Krajowego

NIE MOŻE NARAZIE ANI ŁODZI, ANI INNYM SAMORZĄDOM NIC POZYTYWNEGO POWIEDZIEĆ,

albowiem dyrekcja banku nie posiada odpowiednich dyspozycji z ministerstwa skarbu.

Zamówiona audjencja u p. ministra skarbu Matuszewskiego oraz konferencje z dyrektorami departamentów finansowego i obrotu pieniężnego nie doszły do skutku, z przyczyn niezależnych od delegacji łódzkiej. Tegoż dnia po południu

P. PREZYDENT ZIEMIĘCKI CIĘŻKO ZANIEMÓGŁ I OBECNIE STAN JEGO ZDROWIA JEST TAK POWAŻNY, ŻE NIEMA NADZIEI, BY W NAJBLIŻSZYCH TYGODNIACH MÓGŁ OBJĄĆ URZĘDOWANIE.

W związku z poczynionemi w Warszawie krokami interwencyjnemi, magistrat uważa za konieczne poinformować opinję publiczną, iż ciężka sytuacja finansowa, jaka dotknęła samorząd łódzki, jest tylko

FRAGMENTEM KRYTYCZNEJ SYTUACJI OGÓLNO-KRAJOWEJ,

a w szczególności — samorządów terytorjalnych, i że w obecnym momencie ani Bank Gospodarstwa Krajowego, ani ministerstwo skarbu nie są w stanie odpowiedzieć interpelującym samorządom, jakiemi funduszami inwestycyjnemi będą w najbliższej przyszłości rozporządzały.

Marszałek Piłsudski

wziął udział w posiedzeniu rady ministrów.

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

Marszałek Piłsudski udał się wczoraj na Zamek, gdzie odbył dłuższą konferencję z p. prezydentem Rzplitej, poczem wziął udział w posiedzeniu rady ministrów, która przeciągnęła się do godziny 9 wieczorem.

LUNA

Dziś nieodwołalnie po raz ostatni!

Ostatnie

Cieszący się niebywałem powodzeniem film „TANCERKA“ z Dolores Del Rio i Charlesem Farrelem.

Ceny zniżone. Od godz. 12-ej do godz. 3-ej wszystkie miejsca po 50 gr.

Ceny zniżone. Od godz. 3-ej do 6-ej wiecz. wszystkie miejsca po 1 złoty.

GRAND KINO

Ostatnie 2 dni!

Vivat kobiety, wino i śpiew! GRAJ MI CZARDASZA!!! Przepełony ognistym temperamentem okrzyk pięknego huzara w przepięknym filmie p. t.

„PORUCZNIK NOSZTY“

W rolach głównych najpiękniejszy amant Europy Ivor Novello i subtelna pełna temperamentu Ewelina Holt otoczeni bukietem pięknych kobiet.

Początek seansów o godz. 4.30 po poł.

KINO TEATR CAPITOL

Dziś i dni następnych!

Reż. PAWŁA SLOANE „Awantury w Haremie“

Pikantny i arcywesoły film, ilustrujący żybie wschodu i jego erotyczne strony.

W rolach głównych znany tragik sceny i ekranu — Rudolf Schildkraut i czarująca Julja Faye.

Orkiestra symfoniczna pod batutą Sz. Baigelmana.

Groźba wojny domowej na Litwie.

Wczoraj ogłoszono stan oblężenia.—Skazani na karę śmierci socjaliści zostali rozstrzelani.

KOWNO. 8 maja

W ciągu ub. nocy wzmocnione straże policyjne i wojskowe strzegły nietylko głównych ulic ale i wszelkich dojść do miasta. Żołnierze litewscy oraz t. zw. „żelaznego wilka“ patrolowały na samochodach pancernych. Pozatem rozciągnięto organizację kontroli wojskowej i policyjnej na wszystkie większe miasta litewskie.

Na całej Litwie, aczkolwiek nie ogłoszony oficjalnie, jednakże istotnie panuje stan oblężenia.

Straż przyboczna w mieszkaniu i dokoła mieszkania premjera Waldemarasa została pięciokrotnie wzmocniona. Straże, strzegące Waldemarasa, zostały wyposażone w granaty ręczne i wszelką broń lżejszą.

KOWNO. 8 maja

Dziś rozeszła się sensacyjna wiadomość, że istnieją podejrzenia, iż zamach został dokonany przez koła, zbliżone do niemieckich wojskowych, odgrywających pewną rolę w „żelaznym wilku“. Tendencja tego zamachu ma być ta, aby stosunki między Polską, rzucając podejrzenie na czynniki emigrantów Pieczkaj tisa, zaostrzyć możliwie jaknajbardziej.

KOWNO. 8 maja

W kołach litewskich tautiningów twierdzą, że istnieją możliwości, że zamachowcy nietylko mogą pochodzić z lewego skrzydła socjalistów litewskich, lecz także z prawicowej opozycji t. zw. chrześcijańskich demokratów, ponieważ atmosfera opozycyjna była formalnie przeładowana dynamitem i materjałem wybuchowym. Na placu zamachu, jak dzisiaj donosi komunikat policji kowieńskiej, znaleziono trzy ostre granaty ręczne i dużą ilość amunicji rewolwerowej. Dziwnym sposobem znalazło się też kilka kul karabinowych, aczkolwiek nie stwierdzono, aby był oddany strzał z karabinu. — Sprawcy zamachu uciekli prawdopodobnie samochodem, który stał za gmachem teatru.

KOWNO. 8 maja

W ciągu dzisiejszej nocy aresztowano dalszych 25 osób. Reasumując jednak że dotychczasowe poszukiwania i rewizje domowe oraz aresztowania, stwierdza dziennik urzędowy „Lietuvos Aidas“, że poszukiwania nie doprowadziły do żadnego konkretnego rezultatu.

Okazuje się, że ugodzony kulami kpt. Wierzbickas nie zeznał, jakoby słyszał rzekomo zamachowców rozmawiających po polsku. Wiadomość te wynalazła niemiecka agencja telegraficzna „Telegraphen Union“.

KOWNO. 8 maja.

Pierwszy akt zemsty na niewinnych został przez rząd Waldemarasa wykonany. Dzisiaj nad ranem zostało 4-ch emigrantów-socjalistów, skazanych swego czasu przez sąd wojenny w Szawlach z powodu rzekomego udziału w puczu tauroskim, rozstrzelanych na forcie pod Kownem.

Prezydent Mościcki doktorem honorowym Sorbony.

PARYŻ. 8 maja.

Krąży pogłoska, w kołach naukowych, że rada uniwersytetu paryskiego zamierza odznaczyć tytułem doktora honorowego 5 uczonych zagranicznych.

Wśród odznaczonych znajduje się Prezydent Rzplitej Mościcki.

80 osób zatrutych podczas uczty weselnej.

Nantes, 8 maja.

Polska Agencja Telegraficzna.

W czasie uczty weselnej 80 osób z pośród 100 zaproszonych uległo zatruciu. Ojciec panny młodej zmarł.

Partja Komunistyczna w Niemczech

nie będzie ogłoszona jako nielegalna.

Znów ostre pogotowie policji w Berlinie w obawie przed rozruchami.

Berlin, 8 maja.

Agencja Telegraficzna „Express“.

Minister spraw wewn. Rzeszy Severin na pytanie przedstawicieli prasy krajowej i zagranicznej co do jego stanowiska w sprawie rozwiązania partji komunistycznej oświadczył: Przeciwny jestem rozwiązaniu partji komunistycznej Niemiec, mogę tylko panom zakomunikować że stanowisko moje podziela również gabinet Rzeszy.

Berlin, 8 maja.

Rząd saski zarządził rozwiązanie komunistycznego związku wojskowego „Rothfront“.

Berlin, 8 maja.

W związku z otrzymanemi przez policję informacjami, jakoby komuniści czynili energiczne przygotowanie do demonstracyjnego pochodu podczas pogrzebu ofiar rozruchów 1 majowych, władze policyjne ponownie zmobilizowały liczne oddziały policji i zarządziły ostre pogotowie.

Berlin, 8 maja.

Sekcja zwłok dokonana w berlińskiej klinice uniwersyteckiej na ofiarach zabu rzeń 1 majowych wykazała że w czasie walk używano niedozwolonych kul t.zw. „dum-dum“. Policja przypisuje używanie tych kul komunistom, ci zaś policji.

⁂

Berlin, 8 maja.

Broniąc się przed atakami z powodu zbyt bezwzględnych metod i taktyki policji berlińskiej w zajściach 1 majowych, na dzisiejszem poufnem zebraniu berlińskich funkcjonarjuszy policyjnych należących do stronnictwa socjalistycznego prezydent policji składał ustne sprawozdanie o przebiegu zajść berlińskich 1 majowych. Szef bezpieczeństwa policji berlińskiej stwierdził, że gdyby policja nie uciekła się do ostrych represji wobec uczestników zajść to rewolta przybrała by groźniejsze rozmiary. Z drugiej strony policja musiała z całą bezwzględnością tłumić ekscesy w obawie ,że wzmożony ruch i działalność komunistów mogłyby ośmielić nacjonalistyczne organizacje do śmielszej walki z ustrojem republikańskim.

Berlin, 8 maja.

Minister spraw wewnętrznych Rzeszy Severing, zaprzeczając w Rejchstagu, jakoby rząd niemiecki subwencjonował działalność austrjackiego faszysty, majora Pabsta, oświadczył równocześnie, iż jest możliwe, że otrzymuje on zasiłki od instytucyj, wspieranych z kasy państwowej.

„Berliner Tageblatt“ stwierdza, że instytucją tą jest niemiecki Schutzbund, otrzymujący od rządu fundusze na propagandę wśród niemców zagranicznych.

Przewodniczący Schutzbundu dr. von Loesch uzasadnił finansowanie Pabsta tem, że uważa go za szczególnie odpowiedniego przedstawiciela interesów niemieckich.

Pabst, jako organizator austrjackiego Selbstschutzu dążył do oderwania Tyrolu i Solnogrodu do Wiednia i przyłączenia ich do Szwajcarji.

To popieranie działalności Pabsta przez Berlin podziałało jak donoszą z Wiednia, w tamtejszych kołach politycznych jak bomba.

Donosząc o utrzymywaniu faszystów austrjackich przez Niemcy dzisiejsza prasa wiedeńska stwierdza, że idea t. zw. „Anschlussu“, przyłączenia Austrji do Niemiec, otrzymała ciężki cios w plecy z ręki niemieckiej.

WYSTAWA OBRAZóW
Artura SZYKA
„STATUT KALISKI“
PIOTRKOWSKA 74
OBOK GRAND HOTELU
OTWARTA OD 10 RANO DO 10 W.

OSTATNI WYRAZ HYGIENY
Pasta do zębów
Eliksir do zębów
„SWAN“

Maj! Maj już nadszedł

z nim razem nieproszone piegi, ale nam radości wiosny nic nie zamąci my znamy

LESCHNITZERA

maść i mydło

które usuwają pewnie najuporczywsze **PIEGI**

W aptekach i drogerjach maść 3.15, mydło 2.30.
Gdzie niema, wprost u firmy Apt. Drancz i S-ka, Bielsko.

MAJ
9
CZWARTEK

Dziś: Wniebowstąp. P.
Jutro: Izydora i Antonina

Wschód słońca 3.53
Zachód słońca 7.12
Wschód księżyca 4.22
Zachód księżyca 7.49
Długość dnia: 14.53
Przybyło dnia: 8.13

Pobór rocznika 1908.

Kto ma się zgłosić jutro.

Jutro, w kolejnym dniu poboru powszechnego winni stawić się:

Przed komisję poborową nr. 1 (Pomorska 18) mężczyźni rocznika 1908 zamieszkali na terenie 3 komisarjatu policji o nazwiskach na litery F, H.

Przed komisję poborową nr. 2 (Ogrodowa 34) winni stawić się mężczyźni rocznika 1908 zamieszkali na terenie 1 komisarjatu policji o nazwiskach na litery T, U, W, Z, Ż.

Przed komisję poborową nr. 3 (Zakątna 82) winni stawić się mężczyźni rocznika 1906 kat. B (czasowo niezdolni) zamieszkali na terenie 7 komisarjatu policji o nazwiskach na litery L Ł M N O P R S T U W Z Ż.

Do przeglądu należy stawić się w stanie trzeźwym, wymytym i posiadać dokumenty osobiste. (b)

Przegląd koni.

Jutro, w piątek, dnia 10 b. m., powinni doprowadzić do przeglądu na Plac Hallera konie, z terenu VIII-go komisarjatu policji właściciele, których nazwiska rozpoczynają się na litery: P. R. S. Sz. T. U. W. Z.Ż.Z.

Winni niedoprowadzenia koni w wyznaczonym terminie, jako też współwinni karani będą w drodze sądowej więzieniem do lat 3-ch i grzywną do 5.000 złotych.

Rejestracja cudzoziemców.

W dniu jutrzejszym winni stawić się do rejestracji w starostwie grodzkiem (Kilińskiego 152) cudzoziemcy zamieszkali na terenie m. Łodzi o nazwiskach na litery R.

Cudzoziemcy zamieszkali na terenie powiatu łódzkiego winni się zarejestrować jutro w starostwie łódzkiem (Piotrkowska 100) o nazwiskach na litery O—R.

Do rejestracji należy przynieść posiadane dokumenty i dwie fotografje. (b)

WIEC PROTESTACYJNY.

Jak się dowiadujemy w piątek (10-go maja) o godz. 7-ej wieczorem w lokalu Wolnej Wszechnicy Polskiej (Targowa 24) odbędzie się wiec protestacyjny z powodu zajść opolskich.

Słuchacze proszeni są o liczne przybycie.

Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują apteki: L. Pawłowskiego (Piotrkowska 309), S. Hamburga (Główna 50) B. Głuchowskiego (Narutowicza 4), J. Sitkiewicza (Kopernika 26), A. Potasza (Plac Kościelny 10), A. Charemzy (Pomorska 10). b

Aspirin-TABLETKI BAYER
przy objawach przeziębienia reumatycznych bólach.
Do nabycia w aptekach

Łódź—Poznań

Uruchomienie komunikacji autobusowej.

Jak się dowiadujemy, prócz dodatkowych pociągów, jakie uruchomione będą z dniem 15 b. m. do Poznania, w związku z otwarciem powszechnej wystawy krajowej, powstałe w bieżącym tygodniu towarzystwo komunikacji automobilowej w Polsce, uruchamia między innymi z dniem 15 b. m. komunikację autobusową z Poznaniem.

Komunikacja ta uruchomiona będzie na linji Warszawa — Łódź — Poznań. Na linji tej kursować będą wielkie, luksusowe 31-osobowe autobusy. Odjazd z Warszawy następować będzie rano, odjazd z Łodzi — w południe, a przyjazd do Poznania—przed wieczorem. (i)

Skrzynki do listów

będą umieszczone w każdym domu.

Pisaliśmy już niejednokrotnie, że w Łódzi, dla usprawnienia doręczania listów i odciążenia listonoszów, zawieszone mają być w bramach domów specjalne skrzynki na listy, do których pocztyljoni składać będą korespondencję.

Projekt ten, tak bardzo pożądany, nie mógł jednak doczekać się realizacji z wielu powodów. Otóż niewiadomo było w pierwszym rzędzie, kto ponieść ma koszty instalacji tych skrzynek — lokatorzy, właściciele domów, czy poczta.

Właściciele domów uważali, że zainstalowanie skrzynek nie należy do ich obowiązków, poczta wychodziła z założenia, że koszt ten powinni pokryć lokatorzy, a lokatorzy byli zdania, że stan dotychczasowy jest dla nich również wygodny.

I oto w bieżącym tygodniu oryginalny ten spór został rozwiązany. Ministerstwo poczt i telegrafów poleciło zainstalować skrzynki towarzystwu urządzeń listowych „Hermes" w Warszawie, które pobierać będzie od lokatorów minimalną opłatę przez pewien okres czasu, jako zwrot części kosztów instalacji. Pozostałą część kosztów pokryje poczta. (i)

Spróbujcie raz jeden

a przekonacie się ile czasu zaoszczędzi Wam Radion przy praniu, jaka biała i trwała będzie bielizna. Jedna próba wystarczy, by zostać wiernym Radionowi i stale go używać.

Niema nic prostszego:
wystarczy rozpuścić Radion w zimnej wodzie, namoczyć bieliznę w tym rozczynie, gotować ½ godziny, potem należycie wypłókać i bielizna jest wyprana.
Zbędne jest tarcie i szczotkowanie bielizny, gdyż

RADION

sam pierze!

Krytyczna sytuacja kin.

Teatry świetlne będą zmuszone zamknąć swe podwoje.

Ciężkie przesilenie ekonomiczne, jakie obecnie przeżywamy, odbija się katastrofalnie na wszystkich odcinkach gospodarczego frontu.

Jak dalece sytuacja jest niepokojąca i daje się odczuć najszerszym sferom ludności, tego najwymowniejszym dowodem są nasze teatry świetlne, będące najpewniejszym sprawdzianem dzisiejszej ciasnoty gotówkowej i liczenia się z każdym groszem.

Kinoteatry świecą pustkami, mimo, iż, nie bacząc na niemożliwość pokrycia kosztów, sprowadzają dyrekcje dobre i drogie obrazy.

Otóż ludność miasta naszego nie może sobie pozwolić nawet na wydatek złotówki na najgodziwszą rozrywkę, jaką dostarcza kino, gdyż ta złotówka odgrywa dziś w budżecie domowym poważną rolę.

Po raz pierwszy w dziejach naszej kinematografji notowaliśmy tak słabą, jak w roku bieżącym, frekwencję, co postawiło wszystkie prawie przedsiębiorstwa w bardzo przykre położenie. Dziś zaś, gdy cieplejsze już dni nastały, frekwencja spada do minimum, tak, iż o pokryciu własnych kosztów, związanych z wynajmem filmów i administracją teatrów, niema mowy. Kinoteatry łódzkie staną przed groźbą likwidacji, jeśli magistrat nie zastosuje jaknajdalej idących ulg podatkowych dla kinoteatrów w tym krytycznym okresie.

O ile sytuacja w najbliższym czasie nie ulegnie zmianie, to bardzo możliwe, że niektóre kinematografy będą zmuszone zamknąć swe podwoje. O prowadzeniu w takich warunkach teatrów nie można będzie myśleć, gdyż nikt niema takich kapitałów, jakie potrzebne są na przetrwanie ciężkiego okresu, tem bardziej, że nie wiadomo, kiedy on może się skończyć.

PIERWSZY WIELKI POPIS SZKOŁY IRENY PRUSICKIEJ.

Dzisiejszy popis w Teatrze Miejskim wzbudził niebywałe zainteresowanie. Wielka ilość występujących, oraz piękny urozmaicony program zadowolnią niewątpliwie małych i dorosłych widzów. Pozostałe bilety od 1 do 6 zł. w kasie tearu.

20.000 złotych gotówką posiadającemu,

dam stanowisko vice-dyrektora z pensją do 1.000 złotych miesięcznie w przedsiębiorstwie monopolowem. — Wymagane wyższe wykształcenie techniczno-mechaniczne, języki. Wiek średni, zwrot kapitału w krótkim czasie zapewniony. Oferty z dokładnym życiorysem, odpowiedniemi referencjami składać w Administracji pod „Motor". 12

Tow. „Kropla Mleka"
urządza 9-go maja
JEDNODNIOWĄ CUKIERNIĘ BAR--DANCING.
w sali b. rest. „Teatralnej" Narutowicza 20,
Otwarcie od godz. 10 r.

WSROD PSYCHICZNIE CHORYCH ŁODZIAN.

Warjatów tu niema—tu są chorzy.

Zdrowi ludzie są częstokroć gorsi od najniebezpieczniejszych furjatów

Poza granicami świadomości ludzkiej.

Ostatni pawilon, jaki zwiedzamy w Kochanówku, to pawilon **dla nieuleczalnie chorych idjotów.** Ominęliśmy zupełnie pawilon, w którem przebywają kobiety niespokojne, albowiem jak nas poinformował lekarz stan ich jest tego rodzaju, że wejście osób nieznajomych wywołać może bardzo niebezpieczne i niepożądane ekscesy z ich strony. Zaznaczyć należy że kobiety te są stale podniecone erotycznie. Wystarczy, by wszedł do nich obcy jakiś mężczyzna, aby poczęły go napastować.

Pawilon, w którym mieszczą się chore, niespokojne kobiety zbudowany jest tak samo, jak pawilon dla niespokojnych mężczyzn. Stosowane są tam jaknajdalej idące środki ostrożności, tem większe, iż chodzi o **kobiety, które według udzielonych nam informacji, zachowują się stokroć gorzej, aniżeli najbardziej niespokojni mężczyźni.** Z największą ostrożnością tedy prowadzi nas lekarz do kancelarji i tam przez pielęgniarkę sprowadza jedną chorą (wypadek paranoji(

Twarze, same twarze...

Jest to kobieta bardzo wysoka, szczupła, o pozornie łagodnej twarzy i łagodnych oczach. W ręku trzyma całą paczkę zwiniętych zeszytów. Zachowuje się wobec nas zupełnie spokojnie, onieśmielona najwidoczniej. Nie jest w tej chwili w stanie podniecenia, nie panuje jednak zupełnie nad swemi myślami i nad swemi słowami. Wpatrując się badawczo w lekarza, zaczyna się skarżyć:

— Jest mi bardzo źle. Bardzo źle.

— Co pani dolega? — pyta lekarz.

— Jest mi źle, gdyż wyrywają mi tu duszę, wyrywają mi nerwy i **nawet serce mi rozerwali na 150 kawałków.** Cierpię z tego powodu straszliwie.

— Pani podobno słyszy jakieś głosy?

— Tak, słyszę dokoła siebie dobre i złe głosy. Kiedy słyszę głosy dobre, **to Pan Bóg ze mną rozmawia. Widzę często twarze na chustce, na poduszce, w jedzeniu, w talerzu, na ścianie, wszędzie. Przeważnie jest to twarz Pana Boga. Na świecie są dobre i złe siły. Teraz jest mało dobrych sił, a dużo złych i dlatego muszę ciągle się odżegnywać, by je odgonić. A dlatego jest dużo złych sił, bo chore leżą w łóżkach i zażywają szczęścia.**

— Co znaczy „zażywają szczęścia".?

Chora w odpowiedzi zaczyna się śmiać.

— A co pani ma w tych zeszytach?

— **W zeszytach mam dużo wzniosłych myśli, które sobie zapisuję, by mi było lżej na świecie. Jestem męczennikiem życia. Wielu ludzi mnie nie rozumie i dlatego cierpię.**

Lekarz wyjmuje klucz i podaje jej, pytając co teraz odczuwa.

Chora odpowiada, że gdy dotknęła klucza zrobiło jej się ciepło. Lekarz tłumaczy, że jest to zwykła reakcja psychicznie chorych na dotyk obcych przedmiotów.

— A kim ja jestem? — pyta lekarz.

— Pan jest dyrektorem lecznicy **„Wsiech skorbjaszczych"** w Moskwie i nazywa się pan Borys Nikołajewicz, ja pana dobrze znam. Pan mnie już leczył. Pamiętam, że w młodości paliłam się w nocy w ogniu i pan mnie wyleczył. A niedawno **przyszedł do mnie Bóg i powiedział, że będę wyzwolona, bo jestem czysta, jak święta.** A w przyszłości będę najlepsza, najpiękniejsza i najczystsza. Nieszczęście jest że mówią, mówią o mnie, że jestem jak kryształ, jakiego na świecie drugiego niema, a tu jest brudno i duszę mi rozrywają.

Patrząc na tę biedną pacjentkę, która mówi tak cicho, spokojnie, nikt nie przypuszczałby, **że jest to jedna z najniebezpieczniejszych furjatek w szpitalu, że gdy wytrąci ją coś z równowagi myślowej, rozpoczyna szaleć w najokropniejszy sposób.**

Wśród idjotów.

Jak już zaznaczyliśmy wyżej, nie zwiedzamy więcej tego odziału, lecz udajemy się bezpośrednio

do pawilonu dla idjotów.

Na kurytarzu w pierwszym rzędzie rzuca nam się w oczy małe dziecko o typowej twarzyczce degenerata. **Niskie czoło, odstające uszy, oczy ustawione w słup, jedną piąstkę wpakowało sobie do szeroko otwartych ust i tak zastygło w tej pozycji, patrząc na nas nieprzytomnemi oczyma.** Tu widać już wyraźnie piętno strasznej choroby umysłowej.

Na wszystkich twarzach, na skrzywionych członkach, w bezmyślnych oczach — wszędzie znać typowe objawy zwyrodnienia, objawy straszne i niesamowite.

W pierwszej sali widzimy kilku chorych na stan pośpiączkowy. Śpiączka, która panowała przed kilku laty w Łodzi wywołała straszne skutki. Po kilkunastodniowem odrętwieniu chory przeważnie budził się jako **zdeklarowany idjota.** Ludzie zdrowi fizycznie budzili się z wygiętemi skręconemi członkami, twarz zmieniała się w sposób niemal zupełny, i gdyby się chciało porównać fotografje ludzi zdrowych z przed kilku tygodni i ludzi, na których ta choroba w następstwie pozostawiła straszne ślady, zdziwić i przerazić musiałby widok.

Leżą oni przeważnie w łóżkach. Obojętni, nic ich nie obchodzi, nic zresztą nie rozumieją z tego, co się dzieje dokoła. Umieszcza się tutaj chorych, których leczyć już nie można — takich, których z wielu przyczyn rodzina nie chce i nie **może trzymać u siebie w domu. I tu pędzą oni wegetacyjny żywot,** czasem aż do samej śmierci.

Idjoci lżejszego stopnia mogą rozumieć jakieś zdania i łatwe pytania. Mogą rozpoznawać najpospolitsze przedmioty ze swego otoczenia, mają pewne pojęcie o swojem ciele i jego dolegliwościach Umieją też niekiedy rozpoznawać pewne przedmioty na obrazkach, ale są to wypadki sporadyczne. Najczęściej nie wiedzą, ile mają lat, nie umieją odczytać godziny ani orjentować się co do czasu. Umieją niekiedy odróżniać pieniądze, ale zliczyć ich nie potrafią. Idjoci ciężkiego stopnia wogóle nie zdają sobie sprawy z niczego. Mówić też nie potrafią, bełkocą tylko lub wydają jakieś niezrozumiałe dźwięki. **Typową oznaką idjotów jest zbyt wklęsłe podniebienie, odstające uszy i nieregularna czaszka.**

Trzej chorzy o których wspomnieliśmy, chorzy po śpiączce, wywierają niesamowite wrażenie. Jeden leży nieruchomo, drugi siedzi w jakiejś dziwacznej pozycji. Twarze ich nie zdradzają nic absolutnie — są to białe maski.

Obca ręka.

Lekarz prosi jednego z nich, by wstał. Każe mu chodzić. Chory drepce strasznym pokracznym krokiem. Lekarz każe mu zatrzymać się, chory staje. A wówczas doktór pokazuje nam ciekawy eksperyment.

Chory ten chodzić może i zatrzymywać się sam, kiedy, chce, popchnięty jednak — sam zatrzymać się nie może. Lekarz popycha go lekko, chory zaczyna się cofać.

— Niech pan stanie! — woła lekarz.

Chory próbuje, ale nie może się zatrzymać, cofa się tak długo aż nie poczuje z tyłu jakiegoś oparcia. To samo staje się, gdy doktór popycha chorego naprzód. Idjota, zmuszony do ruchu, pchnięty obcą ręką nie może się sam z własnej woli zatrzymać, póki nie natrafi na jakieś oparcie.

Gdy wychodzimy z tej sali, zatrzymujemy się na chwilę przy łóżku, stojącym tuż obok drzwi. Leży na nim jakiś chory o typowej twarzy degenerata **wybuchający co kilka minut głośnym niesamowitym śmiechem.**

— Co słychać u pana? — pyta go lekarz.

— Nic, jestem chory.

— Gdzież pan chory, jest pan zupełnie zdrów.

— **Ha, ha, ha! — Pacjent śmieje się długo, przeraźliwie.**

— Dlaczego pan się śmieje?

— **Bo pan mówi, że ja zdrów, a ja jestem warjat, Ha, ha, ha!**

W innej sali widzimy jak chory-idjota — je. Jest to scena niewymownie przykra.

Pacjent je bardzo wolno, tak wolno, że nie widzi się poprostu ruchu szczęki. Z kącików ust spływa mu ślina.

To są chorzy.

Pobyt w tym pawilonie sprawia na nas przygnębiające wrażenie. Człowiek który nie był tam nigdy, nie wyobrazi sobie takiego skupienia ciężko chorych nieuleczalnych, zdeklarowanych idjotów, degeneratów.

Straszne postacie, straszne twarze. Zanieczyszczają się często, mimo więc bardzo częstego sprzątania i mycia, bije od nich jakiś niezdrowy odór. Powykrzywiane członki, wystawione jakby na urągowisko ludziom zdrowym, zwiedzającym ten przybytek makabrycznej nędzy.

Gdy przechodzimy między łóżkami niemal wszyscy zaczepiają doktora, zwracając się do niego z jakiemiś niezrozumiałemi prośbami. Ten mruczy coś pod nosem, tamtem za pomocą nieartykułowanych dźwięków pragnie wyrazić, co myśli, gestykulując przy tem żywo. Trzeba mieć anielską cierpliwość, by przebywać ciągle wśród tych chorych i nie wyjść z równowagi. Gdy w tym kierunku czynimy aluzję, otrzymujemy odpowiedź:

— **Mnie czasem bardziej denerwują zdrowi,, niż chorzy.**

Gdzie są wariaci?

Na kurytarzu podchodzi do nas jakiś chory. Znajduje się on w ostatniem niemal stadjum paraliżu postępowego. Jest już nieuleczalnym idjotą, ledwo mówi, Bełkocąc prosi lekarza, by go stąd wypuścił.

— Wypuszczę pana — mówi lekarz — jeśli pan powtórzy wyraźnie: **czterysta czterdziesty czwarty regiment artylerji.**

Chory prosi znakami, aby go lekarz wypuścił bez te, ale ten jest nieugięty. Chory zaczyna więc bełkotać: „czterysta"... nie kończy jednak, machając ręką odchodzi. Podobno dzieje się tak codziennie.

Tuż przy wyjściu słyszymy znów ochrypły, dziki, wybitnie idjotyczny śmiech. Oglądamy się. Widzimy potworną postać idjoty, który na nasz widok, włożywszy ręce pod płaszcz szpitalny, dziwacznie podskakując i trzęsąc się całym ciałem, **patrzył na nas opuchłemi, zezującemi oczyma i szeroko otworzywszy usta, śmiał się obwisłymi wargami.**

Z kątów ust jego cieknie ślina, a z poza warg widocznie są spróchniałe zęby. Czoło wprawdzie wysokie, ale wygięte w tył bardzo mocno, nadawało jego głowie jakby kształt wieżyczki. Patrząc na nas, śmiał się i klaszcząc w dłonie począł dawać jakieś znaki. Okazało się, że chce papierosa.

Wstrząśnięci i przygnębieni, opuściliśmy pawilon.

Gdy wracaliśmy do Łodzi, rozpamiętywaliśmy okropne, niesamowite sceny, widziane w tym jedynym w swoim rodzaju domu zdrowia, w szpitalu dla psychicznie i nerwowo chorych w Kochanówku. Sceny te utkwiły głęboko w pamięci. Nie zapomni się o nich tak rychło. Przypomniały nam się jeszcze słowa lekarza, które wyrzekł on w odpowiedzi na pytanie zadane na samym początku Ilu warjatów znajduje się w Kochanówku

— **Tu niema warjatów, tu są tylko ludzie chorzy. Warjaci spacerują na Piotrkowskiej...**

Sum.

Żądza zmysłów! Krzyk szału! Dramat namiętności! Konflikt sumienia!
To tło filmu o niedoznanem dotąd wrażeniu!
„Prokurator oskarża"
wkrótce w „CAPITOLU" i „PALACE".

ZAKOPANE. Willa „Orawa" ul. Zamojskiego
pod zarz. D-rowej Abrutinowej.
Willa położona w lesie, zdala od kurzu, z wszelkiemi wygodami, łazienką. — Kuchnia wykwintna djetetyczna. — Ceny przystępne — Wiadomości udziela do 27 b.m L. Fiszerówna, Cegielniana Nr. 27 II p. od godz. 11—2-ej i od 6—8-ej.

Skład Sukna i Kortów
istniejący od 1902 roku
B. GUTTER
Tel. 28-10. Nowomiejska № 4. Tel. 28-10
Poleca wielki wybór towarów męskich i damskich krajowych (tomaszowskich i bielskich) oraz zagranicznych w najprzedniejszych gatunkach.
Otwiera dział sprzedaży detalicznej po cenach ściśle fabrycznych.

Dr. med.
J. POLAK
Choroby allergiczne (astma, pokrzywka, artretyzm)
przeprowadził się na
ul. 6-go Sierpnia 22
fr. I piętro,
el. 64—21 przyjmuje od 12.30 do 2-ej

Dr. med. JÓZEF ZEITNER
ordynuje jak zwykle
we Francensbadzie „Berlinerhoff"

Niezwykły gość w magistracie

54-letnia Idziakówna zaofiarowała magistratowi „żywą“ gotówkę, prosząc tylko o... miejsce w przytułku.

Oferta została przyjęta z entuzjazmem.

Do wydziału opieki społecznej przy ulicy Piotrkowskiej 104, zgłosiła się onegdaj niezwykła interesantka w osobie 54-letniej Małgorzaty Idziak.

Zgarbiona kobiecina podeszła do okienka kasowego i oświadczyła prosto z mostu:

— **Słyszałam, że magistrat jest w ciężkiej sytuacji finansowej, więc chcę mu pomóc w miarę możliwości... Mam 4.500 złotych, które mogę magistratowi podarować pod warunkiem że udzieli mi bezpłatnego dożywotniego miejsca w jednym z przytułków...**

Panienka siedząca przy okienku wysłuchała tej przyjemnej rady z miłem zdziwieniem, lecz zarazem z miną, wyrażającą nieufność w stosunku do interesantki.

Bo czyż to możliwe, żeby ktoś przy zdrowych zmysłach darował cztery tysiące pięćset złotych, chociażby na tak szlachetną instytucję jak magistrat łódzki?...

Nie ufność „panienki z okienka“ umotywowana była ponadto dość nędznym wyglądem hojnej ofiarodawczyni. Skąd taka niewiasta może mieć tyle pieniędzy?...

Żeby się jej pozbyć, poradzono kobiecinie, żeby poszła po pieniądze i dopiero wtedy otrzyma odpowiedź.

Przypuszczano, że niezwykła interesantka pójdzie i już więcej nie wróci, tymczasem **po upływie pół godziny wróciła i — o dziwo!... — z pieniędzmi-...**

Oczy „zbielały“ całemu wydziałowi i nie przestano podziwiać ofiarodawczyni—patrzeć na nią podejrzliwym wzrokiem.

Sprawdzono banknoty, przeliczono i okazało się, że **wszystko co mówiła było prawdą.**

Łatwo zrozumieć konsternację w urzędzie magistrackim.

Zabrano pieniądze i ofiarodawczynię przesłano do domu starców przy ul. Wiznera.

Wydział opieki społecznej przeznaczył ofiarowaną sumę na cele, związane z utrzymaniem domu starców, w którym przebywa oryginalna niewiasta.

Idziakówna (ofiarodawczyni mimo niepanieńskiego wieku jest jeszcze panną) **zastrzegła sobie prawo pobytu w domu starców aż do końca życia.**

Nie ma ona w Łodzi krewnych ani bliższych ani dalszych.

W odległości 30 kilometrów od Łodzi, we wsi Krzywe, mieszka jej brat, **posiadający piętnastomorgowe gospodarstwo rolne, otrzymane w spadku po ojcu.**

Idziakówna jest więc również spadkobierczynią, lecz ponieważ nie poczyniła w tej sprawie żadnych kroków, prawa jej zostały przedawnione:

Idziakówna twierdzi, że tak wielką sumę pieniędzy zebrała **tylko dzięki najdalej posuniętej oszczędności.**

Pracowała jako służąca, nosiła wodę, sprzątała, i wszędzie godziła się na pełne utrzymanie i pensję.

Ponieważ miała utrzymanie, a pozatem innych wydatków nie miała, przeto zbierała grosił do grosika, złotóweczkę do złotóweczki, aż zebrała 4.500 złotych!....

Obyśmy mieli więcej takich obywateli, a nie narzekalibyśmy na brak kanalizacji, bruków, gmachów i pan prezydent miasta nie potrzebowałby co tydzień kołatać do bram stołecznych, alarmując Warszawę naszą sytuacją...

Ego.

Dwaj królowie w Warszawie

Jeden żądał... zasiłku, drugi — wojny i krwi.

Z Warszawy donoszą:

Żandarmi dyżurujący u wejścia głównego do ministerstwa spraw wojskowych, mieli wczoraj nielada robotę. Musieli bowiem przyjmować audiencje kolejno dwu „królów“, którzy zgłosili się, aby wydać zarządzenia i rozkazy.

Pierwszy zjawił się wczesnym rankiem. **Był boso, bez czapki. Natomiast w ręku dźwigał grubą rurę mosiężną, wysokości 3 metrów zakończoną kulą i obwieszoną wstążeczkami.**

Na piersiach miał szereg medali na jaskrawych gałgankach.

Pod szyją na potężnym łańcuchu, zwisał mu wielki zegarek z typu t. zw. zegarków kolejowych.

„Władca“ był spokojny i niewymagający. **Chodziło mu tylko o zasiłek, przy pomocy którego mógłby zjednać sobie zwolenników.**

Obawiając się ataku furji ze strony warjata, żandarmi dysputowali z nim grzecznie, a w międzyczasie zawiadomili policję.

Przybyły posterunkowy odprowadził „króla“ do aresztu. Okazało się, iż jest to Walenty Jończyk rodem z gminy Irena pow. pułtuskiego. Ponieważ nieszczęśliwy ma rodzinę w Warszawie, oddano go pod opiekę szwagra.

W godzinę później **przyszedł drugi „król“.** Ten znów dla odmiany był obwieszony **mapami, planami, rozkazami i manifestami.** W ręku zamiast berła, trzymał fujarkę, na której wdzięcznie wygrywał, wabiąc ku sobie w ten sposób licznych poddanych.

Muzykalny król domagał się mobilizacji, wojny i krwi.

Znów wezwano policję. Okazało się, iż jest to Ignacy Filipczak, zam. w gminie Mysłów pow. łukowskiego. Ponieważ nie był on tak spokojny jak jego poprzednik, odwieziono go karetką do szpitala Jana Bożego.

***

Dwa wypadki wyżej wymienione są smutnym dowodem, jak bardzo potrzebny jest w stolicy wielki szpital dla umysłowo i nerwowo chorych. Szpitale obecnie istniejące są przepełnione ponad miarę. A wynik jest taki, że umysłowo chorzy pozbawieni opieki, chcą koniecznie panować.

Tysiące ludzi

wygrywa rok rocznie główne i większe wygrane w ogólnej sumie **kilkudziesięciu miljonów Złotych.** Kto chce zabezpieczyć byt dla siebie i rodziny, niechaj jeszcze dziś zamówi los **1-ej Klasy** Państwowej Loterji Klasowej w szczęśliwej Kolekturze

„RUNO“, Rawicz i S-ka, Lwów, Akademicka L. 3.

Główna wygrana wynosi 750.000 zł.

Ciągnienie już 23 i 24 maja b. r.

Co drugi los napewno wygrywa!

Plan gry obejmuje w 19-tej Loterji powiększoną ilość wygranych, na ogólną sumę przeszło

28 miljonów Złotych.

Ceny losów w każdej klasie:

Ćwiartka — Zł. 10. Połówka — Zł. 20. Cały — Zł. 40.

Zamówienia załatwiamy natychmiast, przesyłając wraz z oryginalnemi losami 1-ej klasy nasz blankiet P. K. O. na bezpłatną przesyłkę należytości po odbiorze losów.

W tem miejscu prosimy wyciąć i czytelnie wypełnione nadesłać!

KUPON zamówieniowy Re.

Do Kolektury „RUNO“, Lwów, Akademicka L. 3

Niniejszem zamawiam do 1-ej klasy 19 Lot. Państw.

———losów całych po Zł. 40.—

——— „ połówek po Zł. 20.—

——— „ ćwiartek po Zł. 10.—

o których natychmiastowe przesłanie uprzejmie proszę. Należytość w kwocie Zł. ——— wyrównam bezzwłocznie po otrzymaniu losów blankietem PKO.

Imię i nazwisko———

Dokładny adres———

4 osoby spłonęły

Lublin, 8 maja.

W majątku Łaziska pod Puławami, stanowiącym własność Przemysława Kleniewskiego, a dzierżawionym obecnie przez Witolda Miłakowicza wybuchł wczoraj nad ranem groźny pożar.

Ogień powstał w czworaku zamieszkałym przez 12 rodzin ze służby folwarcznej.

Płomienie w jednej chwili ogarnęły cały budynek, tak, że nie wszyscy, pogrążeni we śnie mieszkańcy zdołali się uratować.

W płonącym budynku znalazły śmierć 4 osoby — 3 mężczyzn i jedna kobieta. Siedem osób odniosło ciężkie oparzenia. Cztery z nich walczy ze śmiercią w szpitalu w Opolu lubelskiem.

Przechodząc przez ulice rozejrzyj się uważnie unikniesz kalectwa i śmierci.

Nieprzyjemny zapach z ust

działa odpychająco. Brzydko zabarwione zęby szpecą najładniejszą nawet twarz. Wady te dadzą się gruntownie usunąć jedydynie przez codzienne używanie wspaniale orzeźwiającej, pachnącej pasty do zębów **Chlorodont.** Już po parokrotnem użyciu, szczególnie przy pomocy specjalnie dla tego celu skonstruowanej szczoteczki do zębów Chlorodont ze ząbkowaną szczeciną, zaznacza się zbawienne działanie tej pasty. Gnijące między zębami resztki potraw, zostają gruntownie usunięte, oddech staje się czysty, a zęby przybierają alabastrowo biały połysk.

Dzisiejsza premiera w „Splendidzie“.

—o—

Madame Récamier.

Scenarjusz tego wspaniałego eposu historycznego Francji, napisany przez ministra oświaty Herriota, ilustruje w sposób wyjątkowo jasny i zwarty dzieje jednej z najsłynniejszych kobiet z końca XVIII i początku XIX stulecia.

Na tle, tchnącej urokiem romantyzmu epoki, rozgrywa się dramatyczna historja „boskiej Juljety“, jak zwykli nazywać francuzi Madame Recamier.

Koronkowa robota tego filmu nakazuje śledzić ze wzrastającem zaciekawieniem przebieg, stojącej na wysokim poziomie artystycznym, akcji, uzmysławia dramatyczne podołże w scenach pełnych napięcia i swoistego uroku. Odtworzenie poszczególnych ról powierzono najwybitniejszym artystom „Komedji francuskiej“. Na czoło wykonawców wysunęła się w roli „Madame Recamier“ piękna Marie Bell, której prasa francuska słusznie nadała przydomek „Sary Bernard“ ekranu.

Film ten cechuje wspaniała oprawa dekoracyjna i mnóstwo charakterystycznych szczegółów epoki wielkiej rewolucji, czasy dyrektorjatu, rządy konsula, koronację Napoleona i t. d. W filmie tym ujrzymy najsłynniejsze postacie historyczne Francji: Napoleona I., Chateaubrianda, Madame Stael, Ludwika Bonapartego, Józefinę Fouché, Murata, słynnego malarza Davida i innych.

Walka z malarją

Magistrat tępi komary.

W roku ubiegłym zarejestrowano w Łodzi 62 przypadków zimnicy (malarji), którą, jak wiadomo, przenoszą komary. Wobec powyższego wydział zdrowotności publicznej zamierza obecnie przystąpić do akcji tępienia komarów przy pomocy płynnej parafiny, którą pokrywać się będzie powierzchnie różnych naturalnych zbiorników wody. W ten sposób niszczone będą larwy komarów, znajdujące się na powierzchni tych zbiorników.

W celu zaznajomienia się z techniką niszczenia komarów, zostanie wysłany na przeszkolenie do państwowego zakładu higjeny w Warszawie jeden z pracowników wydziału zdrowotności publicznej.

Zaznaczyć należy, iż państwowy zakład higjeny prowadzi obecnie walkę z komarami na terenie Warszawy z nadzwyczaj dodatniemi wynikami.

WYŚWIETLANIE RYSUNKÓW TECHNICZNYCH, PLANÓW BUDOWLANYCH na papierach światłoczułych POZYTYWNYCH, NEGATYWNYCH i OZALIDOWYCH

wykonywa ZAKŁAD KLISZ REKLAMOWYCH

R. Borkenhagen

Tel. 11-72. Piotrkowska № 100.

Już jutro premjera najnowszego filmu polskiego

„Człowiek o błękitnej duszy"

z ZBYSZKIEM SAWANEM w roli tytułowej.

Wallace złamał pióro

Nie pisze sam, ani dyktuje stenografowi, lecz — opowiada swe powieści wprost na płyty gramofonowe.

Czy wszyscy pisarze pójdą w jego ślady — niewiadomo.

Dotychczas poezja, proza i dramat, literatura naukowa i publicystyka dostępne były dla szerokiego ogółu za pośrednictwem druków, czy to w formie książek, broszur czy też pism codziennych, odgrywających w dziedzinie szerzenia kultury coraz znaczniejszą rolę.

Druk zdobył więc monopol w pośrednictwie między twórcą a publicznością. Innego sposobu komunikowania się w dziedzinie literatury nie było. Ten sposób przenoszenia myśli datuje się od czasów Gutenberga i wymagał przedewszystkiem umiejętności czytania oraz dobrego wzroku . Kto nie umiał czytać nie mógł siłą rzeczy zapoznać się z dziełami Mickiewicza lub Kraszewskiego, tak samo niewidomi musieli zrezygnować z czytania książek. Wprawdzie ostatnie wynalazki doprowadziły do tego, że znamy specjalne książki dla niewidomych o wypukłych literach. Niestety, nie wszystkie jednak książki posiadają tę zaletę i dlatego niewidomi muszą z wielu dzieł zrezygnować.

Jak widać z powyższego druk, mimo swej popularności i monopolizacji, nie jest najdoskonalszym pośrednikiem między twórcą a czytelnikami.

Mimo to drukarnia jest podstawą literatury i gdyby dziś z jakiegokolwiekbądź powodu zamknięto wszystkie zakłady drukarskie, literatura przestałaby istnieć. Pisarze, dziennikarze i literaci musieliby przejść do innych zawodów, a na ziemi zapanowałby barbaryzm czasów pierwotnych.

Żadne audytorjum nie dostarczy bowiem autorowi tak ogromnej ilości słuchaczów jak książka lub gazeta.

Zdawałoby się więc, że panowanie druku jest pewne i obliczone jeszcze na długie lata. Lecz jakiż panujący może się dziś czuć pewnie na swym tronie?...

Oto zjawił się rewolucjonista, który krzyknął:

— „Dość mamy tyranji druku! Precz!..."

I tłum podchwycił:

— „Preeecz!..."

Tym rewolucjonistą jest dobrze znany na całym świecie pisarz angielski *Edgar Wallace.*

Nowy swój pomysł zawdzięcza Wallace przypadkowi:

Przypadek był zawsze ojcem najgenjalniejszych wynalazców.

Wallace jak wiadomo pisze bardzo wiele. Pewnego dnia doszedł do wniosku, *że nie starczy mu czasu na napisanie wszystkich dzieł, których pomysły ma już w głowie.* Pióro posuwa się zbyt powoli, nawet maszyna nie dorówna szybkości jego myśli. Wallace marnuje wiele rękopisów, które nie mogą ujrzeć światła dziennego poprostu dlatego, że maszyna drukarska nie może nadążyć. Ten stan rzeczy nasunął mu myśl, którą według opinji prasy angielskiej, porównać można tylko z odkryciem Ameryki.

Wallace nie pisze już książek ani nie dyktuje już swemu stenografowi.

Wallace „opowiada" swe powieści na płyty gramofonowe, które mają zastąpić książkę.

Dotychczas ukazały się dopiero na płytach nieliczne jego nowele. Obecnie *Wallace chce przystąpić do wydania w formie płyt nowej swej powieści.*

Proszę się tylko zastanowić nad konsekwencjami wprowadzenia w życie tej inowacji!..

W kilkadziesiąt lat po śmierci pisarza można będzie „słuchać" (a nie czytać!) jego utworów, recytowanych własnoustnie"!

Wieczorem, położywszy się do łóżka, nie trzeba będzie palić światła na nocnym stoliku i psuć sobie wzroku, wodząc oczyma po żółtym papierze, usianym drobnymi literkami!

Można będzie zgasić światło i wystarczy tylko nastawić patefon z odpowiedniemi płytami a *usłyszycie Tuwima, Kaden - Bandrowskiego lub Nałkowską „we własnym głosie".*

Możliwości jak widzimy, są bardzo wielkie.

ROL.

FRANZENSBAD
w CZECHACH

PIERWSZE ŚWIATOWE ZDROJOWISKO BOROWINOWE.

SŁYNNE UZDROWISKO DLA CHORÓB KOBIECYCH i CHORÓB SERCA.

ŹRÓDŁA OBFITUJĄCE W KW. WĘGLOWY; WYBITNE SOLANKI GLAUBERSKIE.

LECZENIE CHORÓB KRWI, GOŚCCA, SKAZY MOCZANOWEJ, OTYŁOŚCI, ZAPARCIA.

Z POCZĄTKIEM i KOŃCEM SEZONU ZNACZNA ZNIŻKA CEN KĄPIELOWYCH, MIESZKAŃ i UTRZYMANIA.

PROSPEKTY i INFORMACJE WYSYŁA NA ŻĄDANIE KURVERWALTUNG.

RODA RODA.

Trzy damy.

Widziałem pewnego razu mego przyjaciela w towarzystwie trzech uroczych niewiast. Gdy ujrzał mnie, przeprosił je i podszedł do mnie, ściskając mi dłoń.

— Co to za trzy piękne gracje? — zapytałem zdumiony.

— Nie wiesz? Służę ci wyjaśnieniami. Widzisz tę z lewa, starszą blondynkę? To moja córka. A obok niej ta młoda, świeża brunetka — to moja żona. A ta najmłodsza — to przyjaciółka mego teścia.

Sala Filharmonji.

WIELKIE PRZEDSTAWIENIE DLA DZIECI

Dziś, dnia 9-go maja o g. 4 po poł.

Występ młodocianej artystki dramatycznej i gwiazdy filmowej — Ninki Wilińskiej

ze współudziałem BENEDYKTA HERTZA

oraz artystów teatrów Warszawskich w nowych komedyjkach ze śpiewami i tańcami

Bilety nabywać można w kasie Filharmonji.

Lekarz-dentysta

D. SPERLING

przeprowadził się na ulicę Zawadzką 1, tel. 43-06.

Jefim Zozula

Zywe meble.

Pan Ikaj siedział na plecach człowieka, stojącego na czworakach. Człowiek służył mu jako krzesło. Krzesło było bardzo wygodne: siedzenie — ciepłe i mocne, oparcie — miłe i delikatne, była to bowiem pierś młodej, zdrowej kobiety, która godzinami umiała stać nieruchomo, bokami zaś krzeseł, na których spoczywały ręce Ikaja, były ramiona dwóch małych dziewczynek. Dziewczynki te były dość silne, by utrzymać ciężar rąk Ikaja, a jednocześnie dość mądre, by uśmiechać się słodko i miłe wówczas, kiedy człowiek kulturalny chce, by poręcze krzeseł uśmiechały się.

Ikaj był bardzo dobrym człowiekiem i szanował swe żywe meble.

Wytrzymały człowiek, na plecach którego on siedział, jak również kobieta i dziewczynki — składowe części jego krzesła—często zmieniały się i na zmianę wypoczywały.

Pan Ikaj bardzo lubił swe krzesła i siadywał na nich zawsze, gdy chciał rozmyślać. Tym razem nie pozwolił mu myśleć sekretarz, który wszedł do pokoju.

— Czego sobie pan życzy? — zapytał uprzejmie Ikaj.

— Zepsuła się szprycha w lewem kole karety — oświadczył sekretarz.

— Zupełnie?

— Tak.

— Pochowali?

— Tak.

— Jak się to stało? Pan wie, że nie lubię wypadków.

— Żona pańska chciała zjechać z góry ku morzu. Koła zbyt szybko poczęły się kręcić i w czwartem kole zerwała się szprycha. Śmierć nastąpiła natychmiast.

— A jak długo uczył się nieszczęśliwy?

— Dwa lata.

— Zapasowych szprych jest dość?

— Dość, panie Ikaj.

— Kandydaci są?

— Są.

— Przyprowadzić!

Po kilku minutach przed Ikajem stał zgrabny silny człowiek.

— Dla jakiego to koła? — zapytał Ikaj.

— Dla przedniego, panie Ikaj. Dla dużej karety.

— Aha! I zgadza się? W tej chwili z nim pomówię. Chce u mnie służyć w charakterze szprychy w kole?

— A na czem polegać będą moje obowiązki? — zapytał kandydat.

— On będzie stał w wielkiej obręczy, rozstawiając szeroko nogi i ręce i będzie kręcił. To wszystko. Ja nauczę. Odrazu nie dadzą mu odpowiedzialnej roboty.

— A poco to panu?

Pan Ikaj spokojnie, nie gniewając się odpowiedział:

— Nie będę tłumaczył się przed służącymi. Ja go nie zmuszam. Jeśli on nie ma chęci, niechaj poświęci się innej pracy.

— Panie Ikaj, ja czuję pociąg do pracy buchalteryjnej. Mam długoletnią praktykę. Może pan potrzebuje buchaltera.

— Niestety, nie. Ale potrzebuję nogę do polowego łóżka. Zdaje mi się, że on nadaje się do tego , sądząc z jego powierzchowności.

— A według mego umysłu?

Ikaj pomyślał przez chwilę, poczem zadzwonił.

— Przeczytamy to w książce.

Do pokoju wbiegł siwy uczony, który zwykle stał w ogromnej bibljotece Ikaja, w szeregu wielu uczonych, pisarzy i poetów — żywych książek Ikaja.

— Czy człowiek ten, według jego intelektu może być nóżką łóżka?

— Każdy człowiek może być nóżką Wszystko zależy od okoliczności — odparł uczony i wyszedł z pokoju.

— A pensja? — zapytał kandydat.

— Wiele on chce? Ja się nie targuję. Chcę mieć żywe meble i umiem odpowiednio płacić.

— Jako buchalter otrzymywałem sto dwadzieścia rubli. A jako nóżka do łóżka... Nie wiem... Takiej posady jeszcze nie miałem. A przytem, panie Ikaj, jestem człowiekiem inteligentnym znam nawet obce języki.

— To mnie nie interesuje. Dla moich duchowych potrzeb mam specjalnych służących—specjalistów. Mam specjalistów — uczonych, specjalistów do konwersacji, specjalistów do kłótni, a prócz tego mam specjalistów — przyjaciół i specjalistów — wrogów. Nie lubię dyletantyzmu w życiu, a mam dość pieniędzy, by stworzyć sobie takie życie, jakiego pragnę. A więc?

— Chcę 500 rubli miesięcznie.

— Dobrze. Niech się zapisze w kancelarji.

Pan Ikaj podniósł się i rzekł do swego krzesła:

— Możecie odpocząć.

II.

Pan Ikaj skarżył się.

— Panowie, ja więcej nie mogę. Jestem zmęczony. Moje wysiłki pozostają bez rezultatu. Moje meble są nic nie warte. Wczoraj zachorowało moje krzesło. Co za skandal! W bibljotece kompletny nieporządek. Moje żywe książki nienawidzą mnie. Nie są mi posłuszne. W gabinecie zepsuły się tapety. Śmieją się nie w porę. Patrzą nieprzyjaźnie. To okropne! Jeśli tak będzie nadal, ja faktycznie nie wiem, co uczynić.

Główny majster żywych mebli przestępował z nogi na nogę i uparty, jak wszyscy majstrowie mówił:

— To niemożliwe, panie Ikaj! Niemożliwe; Ja muszę zobaczyć. Muszę się osobiście przekonać.

Pan Ikaj i główny majster weszli do gabinetu.

Był to najbardziej interesujący pokój Ikaja. Ściany składały się wyłącznie ze złotych owali, a w każdym owalu widniała twarz stojącego w tyle człowieka. Ten pokój budowany był kilka lat przez znakomitego inżyniera-amerykanina i był ostatnim słowem techniki. Trzy tysiące ludzkich twarzy składało się na piękne tapety, a ciał ich nie było widać:

Po długich i ciężkich cierpieniach rozstał się wczoraj z tym światem nasz najukochańszy mąż i ojciec

b. p. JUDEL FISZ

przeżywszy lat 52.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu żałoby przy ul. N.-Cegielnianej 18 odbędzie się w czwartek, dnia 9-go maja 1929 r. o godzinie 2 po poł.

Na smutny ten obrzęd zaprasza krewnych i znajomych pozostała w nieutulonym żalu

Stroskana Rodzina.

Uprasza się o nieskładanie kondolencji.

Afera poborowa przed sądem.

Wczoraj przemawiali obrońcy oskarżonych.

Wyrok ogłoszony zostanie jutro.

W godzinach rannych mecenas Hofmokl-Ostrowski kontynuował swe przemówienie, które onegdaj rozpoczął.

Obrońca w następujący sposób charakteryzuje tło sprawy, głównych oskarżycieli świadków:

— Dewizą sporu z oskarżeniem jest rozwiązanie zagadnienia, czy w obliczu sprawiedliwości staje zbrodniarz, czy ofiara zbrodni. To są dwa skrajne bieguny oskarżenia i obrony.

Pułkownik Rogalski, oficer nieskazitelny, ranny na froncie, a więc człowiek, który

poza „dowcipem" traktatu wersalskiego także własną krwią przypieczętował wiekopomny akt zmartwychwstania Polski.

dostał się na odpowiedzialne stanowisko, dla którego brakło mu odpowiedniej energji, a natomiast przyniósł wielki zasób dobrej wiary i zaufania do swoich podwładnych, które to cnoty w stosunku do tych współpracowników doszczętnie zbankrutowały.

Złośliwość, zupełny brak przywiązania do przełożonego, z którym lata całe pracowali, nie cofnęły się nawet przed rzuceniem potwarzy na kobietę, która w tej sali, prócz skromnych ust obrońcy, nie znalazła żadnej opieki.

Tak w śledztwie, jak i na przewodzie oficerowie ci podali

szereg zmyślonych cyfr.

stwarzając sztuczne legendy o donżuanerji komendanta PKU i jego rozrzutności.

W harmonijnym zespole z tymi zdecydowanymi wrogami pułk. Rogalskiego, pracowali nad podkopaniem jego czci i egzystencji materjalnej wszyscy niemal podoficerowie.

I przyjrzyjmy się tej nadzwyczajnej galerji typów. Sierżant Wróbel — główny filar prokuratorski — to **nikt inny, jak karciarz, fałszerz dokumentów sądowych, już raz piętnowany i łapownik,** który się dziś do zbrodni swej cynicznie przyznaje; podoficer żywnościowy, sierżant Kosmolski, którego postawiono w stan oskarżenia o **przywłaszczenie kwot powierzon. przez płk. Rogalskiego** na wypłaty dostawcom; kapral Białek, administrator gospodarski, karany więzieniem za fałszowanie ksiąg wreszcie kapral Madniewski, na którego wszelkie poszlaki wskazywały, że popełnił słynne **okradzenie kasy w P. K. U., z czego szkodę wyrównać musiał pułk. Rogalski.**

Oto orszak heroldów prawdy, na których czele kroczy pan prokurator, **jak sztandar niosąc akt oskarżenia, ten dokument hańby, który przez swą lekkomyślność więcej krzywdy wyrządzi mundurowi oficera polskiego, aniżeli wszystkie zbrodnie oskarżonych.**

Adw. Hofmokl-Ostrowski kończy swe przemówienie w sposób następujący:

— Jeżeli za jakieś niedopatrzenie służbowe skazać macie, panowie sędziowie, pułkownika Rogalskiego, — pomnijcie, że na nim wszystkie systemy kar, jak represje, naprawa i odwet — zbankrutowały, a

karać możecie nie ppłk. Rogalskiego, a tragiczne widmo byłego komendanta P. K. U. — Wieluń.

Przemowa adw. Hofmokla-Ostrowskiego wywarła niesłychane wrażenie na licznie zebranej publiczności.

Z kolei zabiera głos obrońca por. Kijani, adw. Nowarski, który przedewszystkiem usiłuje wyjaśnić sądowi, iż jego klijent został w mieszany do całej afery zupełnie niewinnie.

Opierając się na danych biograficznych, obrońca przedstawia por. Kijanię w jaknajlepszym świetle, dowodzi, że **oskarżony prowadził bardzo skromny tryb życia, nigdy nie miał na sumieniu żadnych wykroczeń i t. d.**

Adw. Nowarski omawiając akt oskarżenia, usiłuje zbić wszystkie tezy prokuratora i wreszcie w konkluzji prosi o uniewinnienie **swego klijenta.**

Trzeci obrońca por. Sękowski, obrońca sierżanta Wróbla twierdzi również, iż jego klijent jest zupełnie niewinny, że nie brał udziału w całej aferze i powinien być przez sąd zrehabilitowany.

Po przemówieniach obrońców zabrał znów głos prokurator Mitowski, który podtrzymuje oskarżenie w całej rozciągłości.

Wyrok spodziewany jest w piątek.

— d. —

Przy przeczuleniu, bólach głowy, bezsenności, ospałości, przygnębieniu, uczuciu strachu posiadamy w naturalnej wodzie gorzkiej Franciszka-Józefa niezawodny środek domowy do usunięcia wszelkich zaburzeń przewodu pokarmowego w każdym jego odcinku. Powagi lekarskie przyznają, iż nawet u ludzi w starszym wieku woda Franciszka-Józefa działa niezawodnie. Żądać w aptekach i drogerjach.

Pensje urzędników państwowych

wraz z wszelkiemi dodatkami.

Według ostatnio ogłoszonych danych statystycznych, uwzględniających po raz pierwszy także stały 15 proc. dodatek do płac funkcjonarjuszów państwowych oraz po uwzględnieniu wszelkich innych dodatków, płace te przedstawiają się miesięcznie w złotych w pierwszem trzechleciu dla urzędników żonatych z dwojgiem dzieci, jak następuje (pierwsze liczby dla Warszawy, obok zaś w nawiasach dla prowincji):

W administracji:

podsekretarz stanu — 1.543,12, naczelnik wydziału (V stopień służbowy) — 1.011,92 (817.09), referendarz (VII stopień) — 613.65 (495,81), rejestrator (X) — 300,40 (258 67).

W szkolnictwie:

profesar zwyczajny (IV) — 1.346,52 (1.097,91), nauczyciel szkoły średniej (VIII) — 498,63 (408,21), nauczyciel szkoły powszechnej — 413.79 (337.50).

W sądownictwie:

sędzia Sądu Najwyższego — 1.477,85, sędzia sądu apelacyjnego — 1.216,75 (979,02), sędzia sądu okręgowego — 946.65 (762,69), sędzia grodzki — 678,93 (550.21).

W wojsku:

generał dywizji — 1.930,12 (1.637,99), pułkownik — 1.269,92 (1.075,09), kapitan — 721.15 (603,31), porucznik — 563,13 (472,71), plutonowy — 363,48 (299.16).

NOTOWANIA BAWEŁNY.

Liverpool, 7 maja. — Bawełna amerykanska, zamknięcie: styczeń 9 78, luty 9.82, marzec 9.83, kwiecień 9.81, maj 9.74, czerwiec 9.78, lipiec 9.78, sierpień 9 78, wrzesień 9,78, październik 9,78, listopad 9.77, grudzień 9.78, loco 10.09.

Liverpool, 7 maja — Bawełna egipska, zamknięcie: styczeń 17:26, marzec 17.33, maj 16.76, lipiec 16.88, październik 16.95, grudzień 16.95, loco 17 75.

Aleksandria, 7 maja — Bawełna egipska, zamknięcie. Sakellaridis: styczeń 34.84, maj 33 98, lipiec 34.30, listopad 34.46 Ashmouni luty 22.68, czerwiec 21.67, sierpień 21.87, październik 21.90, grudzień 22.21.

Nowy Jork, 7 maja — Bawełna amerykanska Otwarcie: maj 19.29—19,30, lipiec 18.52—18.55, październik 18.55, Środek I (w nawiasach środek drugi): maj 19.17, lipiec 18.45 (18.54) Zamknięcie: maj 19 40—19.42, czerwiec 18.90, wrzesień 18 67, listopad 18.77.

Nowy Orleans, 7 maja — Bawełna amerykańska, zamknięcie: styczeń 18.74, marzec 18.86 maj 18 68, lipiec 18.68, październik 18.59—18.60, loco 18.63.

Z mieszkania **Miłosza Walentego** przy ulicy Łagiewnickiej 94 skradziono 640 zł. gotówką i weksel na 100 zł.

Z mieszkania **Perle Heleny** przy ulicy Kilińskiego 89, skradziono w czasie jej nieobecności garderobę wartości 900 zł.

Żywe tapety były nieruchome. Sześć tysięcy oczu patrzało ponuro.

— Widzi pan! — skarżył się Ikaj.

Główny majster obejrzał dokładnie tapety i, jak mechanik, próbujący w pokoju elektryczności i kręcący w tym celu kontakt, klasnął w dłonie i zawołał:

— Wesoło!

Tapety uśmiechnęły się. Śmiało się trzy tysiące ludzkich twarzy — mężczyzn, kobiet i młodzieży.

— Smutno! — zawołał majster.

Tapety przestały się uśmiechać.

— Wszystko w porządku, panie Ikaj.

— Nie. Pan się myli! Wcale nie w porządku! — westchnął Ikaj.

Główny majster nic nie odpowiedział. On wiedział dlaczego pan Ikaj się skarży: jego żona zdradziła go z jakąś częścią kominka z tego gabinetu. A on tak wierzył w oczy tego młodzieńca. Kiedy Ikaj był smutny, wymagał od tapet współczucia, i zdawało mu się, że ta część kominka współczuje mu najwięcej. Tak mu się zdawało. Dlaczego życie jest tak fałszywe?

Ikaj poszedł do bibljoteki. Było mu smutno i chciał się trochę rozerwać.

Poeta przeczytał mu nowy wiersz.

— Do djabła — odparł cicho Ikaj. Potem zawołał: Numer dwudziesty siódmy! Tutaj!

To był najbardziej zły ze specjalistów—wrogów.

Ikaj przywołał swoje krzesło, usiadł i rozkazał:

— Mówić!

Wróg zaczął:

—Jestem zadowolony, że pan jest smutny. Myślę, że wreszcie wszystko pójdzie do djabła i pan zginie. Pan jest najbardziej nieszczęśliwym człowiekiem, jakiego znałem. Pan śpi na ludziach, siedzi na ludziach, zmusza ludzi do wykonywania wszystkich pańskich potrzeb. I dlatego ma pan tylu wrogów.

Teraz zdradziła pana żona z jakąś częścią kominka. Ha-ha-ha. Jutro zdradzi ona pana z nóżką stołu lub krzesła. Oto całe pańskie szczęście i pańskie bogactwo. Pan myśli, że wszystko można kupić za pieniądze? Nie wolno na ludziach, na ich ciałach i duszach, na ich znużeniu budować sobie szczęścia. Bunt już dojrzewa. Wszystkie stoły i krzesła, koła i tapety — całe urządzenie, wszystkie żywe meble na które zamienił pan ludzi swem złotem — wszystko to odmówi wkrótce posłuszeństwa.

— Pan dobrze spełnia swe obowiązki specjalisty—wroga. Dam panu podwyżkę — rzekł z kwaśnym uśmiechem Ikaj.

— Pluję na podwyżkę. Wkrótce pan zginie i my odzyskamy wolność.

Ikaj roześmiał się.

— Niech się pan nie śmieje! Niech pan przespaceruje się po „pracowniach" gdzie męczą ludzi, proszę się dokładnie przyjrzeć żywym karetom, żywym szprychom od kół, wszystkim żywym meblom. Pan przekona się, czy można zamieniać ludzi na meble i myśleć, że to jest kultura, osiągalna za pieniądze.

Ikaj nieoczekiwanie wyraził zgodę.

—Chodźmy.

Poszli na dwór przepysznego pałacu Ikaja. Wszędzie pozornie panował porządek. Wszędzie szła praca. Setki instruktorów, techników, nauczycieli przygotowywało z żywych ludzi posągi dla pana Ikaja.

— A ty kim jesteś — zapytał wróg Ikaja, jakiegoś staruszka, pozłacanego od stóp do głów.

— Ja jestem lampą — odparł tamten. — Stoję na schodach i oświetlam drogę panu Ikajowi. Lampa stoi na mej głowie — ja zastępuję słup.

Stary spojrzał ponurym wzrokiem na Ikaja.

— Widzi pan, co się dzieje dokoła? — zawołał wróg Ikaja. — Zobaczy pan, co się stanie niedługo z tymi słupami.

Naprzeciwko nim szedł oddział z łopatami. Ci ludzie mieli okropnie wynędzniały wygląd.

— My — łopaty. Kopiemy dla pana Ikaja złoto i węgiel.

Wygląd robotników był tego rodzaju, mimo zewnętrznego spokoju, że nawet wróg Ikaja nie powiedział ani słowa.

III.

Pan Ikaj wkrótce o tem zapomniał. Wszystko było spokojne. Specjaliści—przyjaciele, również otrzymujący dobre pensje, postarali się, by myśli jego skierowane zostały na inne tory i Ikaj uspokoił się.

Tapety z ludzkich twarzy uśmiechały się do niego, kiedy on chciał. Stoły, kanapy i miękkie dywany z przepięknych kobiet śpiewały mu pieśni pochwalne. Żywa bibljoteka zaspakajała jego duchowe potrzeby. I nawet żona przestała zdradzać Ikaja. Tylko kilka razy trzeba było oddalić przez nią jakieś żywe pierzyny i wieszaki.

Życie płynęło spokojnie.

I nagle, pewnego dnia, kiedy jak zwykle życie oddychało, a nieobjęte przestrzenie były oszalałe i kładły się na pola a mgły otulały ziemię i wiatry poruszały wierzchołki drzew — ludzie się zbuntowali.

W mieszkaniach, piwnicach, kopalniach i pracowniach, poczęły bić ludzkie serca, ożyły dusze i przejrzały oczy.

W pałacu Ikaja powstał potężny krzyk. Krzyczały szprychy z kół, krzesła, etażerki, lampy, książki... Krzyczeli poniżeni, oplwani, kupieni ludzie!

— My nie chcemy! Nie chcemy się już więcej sprzedawać za pieniądze. Nie chcemy sprzedawać naszych ciał, naszych dusz i głów.

Po kurytarzach, schodach, pokojach, salach biegły dywany i lampy, kanapy i stoły, łóżka i pierzyny, poduszki i wieszaki, na podwórzu zebrały się żywe łopaty i młoty.

Wielki szum rozlał się po całej ziemi.

IV.

...i na tem kończy się narazie opowieść o żywych meblach. Nie chcę pisać o nich więcej, gdyż wiele jeszcze takich mebli pozostało na świecie i długo istnieć będą, omamieni blaskiem złota. Kiedyś, w przyszłości, gdy już nie będzie ani jednego żywego mebla, ktoś napisze opowieść o nich — jeszcze raz i — lepiej.

Tłumaczył B. R.

Wiosny w tym roku nie było.

Po ostrej i długiej zimie mamy piękne, upalne lato.

Jak powinien się ubrać elegancki mężczyzna.

Najbardziej niespodziewanie, po zimnych dniach, rokujących długo jeszcze niepewną pogodę, nastały dni tak piękne i upalne, że naraz okazała się konieczność wyjścia na ulicę do „figury". Wiosna w ten sposób została dla wszech władnej mody w roku bieżącym stracona. Nie noszono wiosennych ubrań „demi" z grubszego materjału, zostały też bezużytecznie w szafie, piękne płaszcze wiosenne męskie, wzór elegancji i prostoty, zgrabne i szykowne.

Wiosny w roku bieżącym nie było. Po zimnie, bezpośrednio, przyszło lato i okazała się konieczność jaknajrychlejszego zaopatrzenia się w garderobę letnią, zupełnie przystosowaną do pogód.

Ukazały się więc już na ulicach **jasno szare garnitury, jasno-bonżowe, letnie, jasne kapelusze, jaskrawe krawaty.** Lato w pełni.

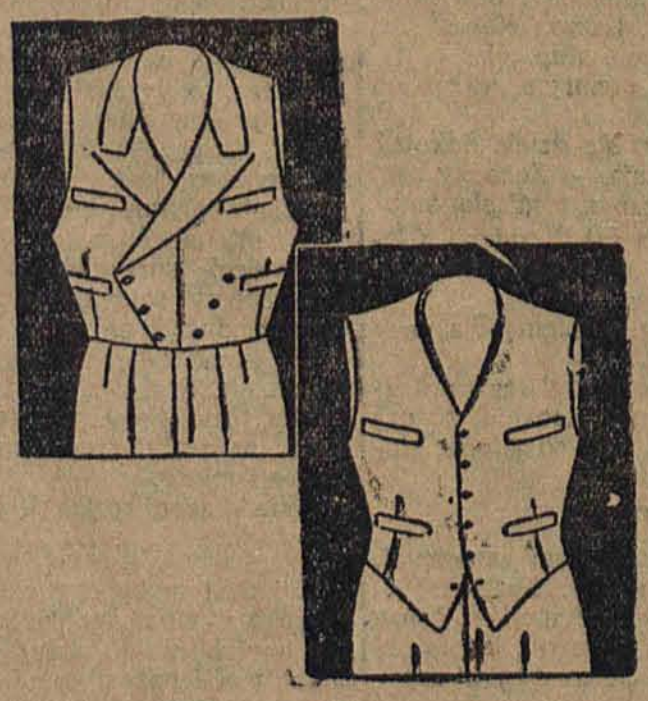

Zaznaczyć należy, że tegoroczna moda męska jest wyjątkowo ładna i elegancka. Mieliśmy już sezony, które dyktowały nam bufiaste spodnie „oxfordy", niezgrabne marynarki, brzydkie klapy— wszystko to pod hasłem mody, której należało bezapelacyjnie się poddać, a było jednak brzydkie i nieefektowne. Żurnale mody letniej tegoroczne przynoszą wyjątkowo ładne modele, które postaramy się omówić tu szczegółowo.

A więc **spodnie** — jedna z najgłówniejszych części garderoby męskiej i najbardziej podlegająca zmianom. Moda letnia przynosi modele spodni **dość szerokie.** U mężczyzny średniego wzrostu szerokość spodni powinna sięgać **minimum 24 cm.** Jest to już znaczna szerokość, zgrabna jednak i nie tak karykaturalna, jak ongiś.

Zwrócić pragniemy uwagę na bardzo ważny szczegół, dotyczący garderoby męskiej. Oto w roku bieżącym lansowane są z wielkiem powodzeniem kombinacje spodni i marynarek. Mianowicie — **jasno-szare spodnie i ciemnoszara marynarka oraz jasno-bronzowe spodnie i ciemno-bronzowa marynarka.** Inowację tę, dość oryginalną i bardzo ładną, zapoczątkowano już w roku ubiegłym, w roku bieżącym zyska sobie ona pełne prawo obywatelstwa.

Jeśli chodzi o marynarki — żurnale letnie wskazują znaczne odchylenie od mody wiosennej, zarówno pod względem kroju, jak i fasonu. Modne są bardzo wcięte marynarki dość wysoko podpinane z przodu, przez co tworzy się **klapa krótka i szeroka.** Przy jednorzędowych marynarkach zapięcie z przodu na trzy guziki, przy dwurzędowych na cztery. Nowością jest klapa zupełnie podniesiona do góry i stykająca się z kołnierzem marynarki, jak to widzimy na naszej rycinie. Tego rodzaju krój klapy praktykowany był tylko przy marynarkach dwurzędowych, obecnie z powodzeniem został zastosowany przy jednorzędowych.

Wzory kamizelek uwidacznia nasza rycina. W dalszym ciągu noszone są obok jednorzędowych, kamizelki dwurzędowe, mocno wcięte. Również kamizelki stosuje się odmiennego koloru, aniżeli ubrania. Mianowicie przy jednolitem ubraniu, t. zn. ciemnoszarem, lub ciemno-bronzowem, noszone są kamizelki jaśniejsze, jasno-beige lub jasnoszare.

Jeśli chodzi o kapelusze letnie, moda wprowadza znów obok modeli wiosennych z podniesionemi kresami, **kapelusze z opuszczonemi kresami z przodu,** jako ochronę przed silnemi promieniami słońca. Kolor kapelusza nie odgrywa roli — zasadą jest jednak, by **wstążka była ciemniejszą od samego kapelusza,** podnosi to bowiem jego elegancję.

Ciekawą inowację wprowadzono w roku bieżącym odnośnie kołnierzyków. Zapomniane były już czasy, kiedy do miękkich kołnierzyków używano spinaczy — i oto w roku bieżącym moda ta powróciła na nowo. Letnie kołnierzyki białe, z długiemi rogami, tuż pod wiązaniem krawata spina się **złotą agrafką.** Czy inowacja ta przyjmie się u nas, trudno w tej chwili przewidzieć, faktem jest jednakowoż, że wszystkie, bez wyjątku, modele kołnierzyków tegoroczne, wskazują na zastosowanie agrafek. Jest to bardzo ładne i efektowne.

W dziedzinie lasek męskich nastąpiła zupełna rewolucja. Grube kije poszły już w kąt. Znów modne są, jak przed wielu laty, **cienkie bambusowe trzcinki, cienkie laseczki, lekkie i wygodne.** Podobna zmiana zaszła w dziedzinie chusteczek jedwabnych. Duże płachty jedwabiu, tak bardzo modne do niedawna ustąpiły miejsca małym, płatkom jedwabnym, upstrzonym jedną plamką czarną — **małym monogramem.**

W końcu wypada wspomnieć o krawatach. Krawaty letnie różnią się zasadniczo od noszonych w innych porach roku, zarówno kształtem, jak i wzorami. Krawat letni musi być daleko węższy i dłuższy, a to biorąc pod uwagę, że nosi się go do marynarki bez kamizelki. Zasadniczo krawat letni nosi się (do jasnych ubrań oczywiście) bez wzorów, gładki jednego koloru. Najmodniejsze są koloru czerwonego, ciemnoniebieskiego i bronzowego.

Oto najważniejsze wskazania na sezon letni.

Ten.

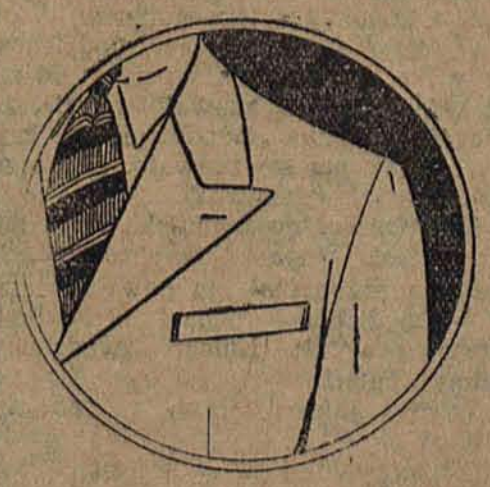

ILUSTR. REPUBLIKA
Łódź
9 maja 1929

KURJER HANDLOWY

ILUSTR. REPUBLIKA
Łódź
9 maja 1929

Mr. Dewey.

Stara teza „Republiki" o przeciążeniu podatkowem i konieczności zniesienia zmniejszenia ciężarów została ostatnio autorytatywnie potwierdzona przez p. Dewey'a. Postawiliśmy ją nawet na podstawie szerszej, domagając się nietylko obniżenia budżetu państwowego, ale też wydatków samorządowych oraz wszystkich instytucji ubezpieczeń społecznych. Jednakowoż z chwilą wyraźnego sprecyzowania przez doradcę amerykańskiego p. Dewey'a hasła o konieczności zmniejszenia wydatków cały problem traci charakter dyskusji teoretycznej i wkracza na teren zagadnień polityki realnej.

Czy nie stało się to jednak trochę zapóźno? Na pytanie to trudno znaleźć niestety inną odpowiedź, jak tylko pozytywną.

Temperament i metody pracy p. Dewey'a są zupełnie różne od charakterów i tempa decyzji tych „stuprocentowych" w rozumieniu europejskiem amerykanów, t. j. ludzi z Wall Streetu.

P. Dewey, jako ekonomista rolniczy, jest, jak się okazuje, wyznawcą taktyki wyczekiwania i empirycznego stwierdzenia racjonalności stosowanych metod. Ta typowa cecha umysłowości rolnika jest zasadniczo odmienna od rozumienia istoty „businessu państwowego" przez czystej krwi finansistów, czy też bankierów. Typem takiego doradcy finansowego jest Sir Hilton Young, będący jednocześnie jednym z ekspertów ekonomicznych największego banku świata — Midland Banku, rządzonego przez króla finnasów brytyjskich Mac Kenna.

To też p. Dewey, mimo całego swego amerykanizmu nie jest stuprocentowym amerykaninem, w zrozumieniu finansowym. Rolnictwo i finanse to dwa zupełnie odmienne żywioły, pracujące wedle zupełnie różnych praw szybkości i ryzyka.

Dlatego też można śmiało powiedzieć, iż ostrzeżenie p. Dewey'a przychodzi nieco zapóźno, bo dopiero wówczas gdy znajdujemy się w pełni przesilenia, którego jedną z głównych przyczyn jest przeciążenie podatkowe.

Nie inne było stanowisko p. Dewey'a w stosunku do niewłaściwej polityki inwestycyjnej, prowadzonej przez cały rok ubiegły .P. Dewey nie ostrzegał w trakcie jej stosowania, ale wyczekał cały okres i gdy faza skończyła się wynikiem ujemnym, ograniczył się tylko do podkreślenia niewłaściwości całej metody.

Zarówno więc w dziedzinie polityki inwestycyjnej, jako też podatkowej p. Dewey wytyka błędy, w okresie, gdy dotychczasowe metody dały ujemne rezultaty.

Od doradcy finansowego spodziewać się winniśmy inicjatywy, majacej charakter prewencyjny. W ten tylko bowiem sposób można zapobiec błędom, zupełnie zresztą oczywistym.

Coprawda stwierdzenie niewłaściwości, w naszych stosunkach niema wielkiego znaczenia ze względu na to, iż realna polityka mało się liczy z opinją ekspertów. Jednym wyjątkiem jest p. Dewey, którego zdanie jest miarodajne przy kształtowaniu się realnej polityki. Z tego wielkiego uprawnienia i przywileju winien on robić należyty użytek.

Dr. LESZEK KIRKIEN.

Fantazje o zakupach sowieckich.

Tranzakcje Łodzi z Sowietami mają swoją tradycję: zapowiadane sa z wielkim hałasem i kończą się stosunkowo drobnym wynikiem.

Nie inaczej było i tym razem.

Bolszewicy usiłują w Polsce przy pomocy małych zakupów po **wyżyłowanych do najwyższego stopnia cenach** sugerować masy robotnicze znaczeniem sowietów dla rynku polskiego. Rozumowanie jest proste: Sowiety stawiają najbardziej ostre warunki, które mogą być tylko przyjęte przez firmy, mające zramszowany i długo leżący na składzie towar lub też znajdujące się w położeniu przymusowem. **Pewne cechy normalności posiadają tranzakcje, zawierane na artykuły monopolowe.**

Tu leży tajemnica, dlaczego wielki przemysł nie przyjął proponowanych przez sowiety warunków. Rzeczywiście korzyść sprzedawania sowietom jest minimalna. Kalkulacja przedstawia się bardza prosto:

Koszty półtorarocznego kredytu wynoszą dla fabrykanta łódzkiego, dyskontującego weksle sowieckie bez obliga, okrągło z prowizjami 36 proc. Za kredyt bonifikują sowiety 8 proc. w stosunku rocznym, co za przeciąg półtora roku wynosi 12 proc. Strata na osiągniętej cenie wynosi 24 proc.

Oczywiście nie jest to strata czysta, gdyż w cenę wkalkulowana jest pewna marża zarobkowa, jasnem jest natomiast, iż przemysł łódzki nie może zarabiać 24 proc. Innemi słowy, każda tranzakcja sowiecka, nawet przy najwyżej skalkulowanych cenach, nie jest w stanie dać fabrykantowi zysku. Ma ona dla Łodzi cel, jeśli chodzi o sprzedaż towarów gotowych t. j. o uprzątnięcie składów.

To też wielki przemysł z wyjątkiem jednej firmy bawełnianej, która dotychczas z Sowietami nie pracowała, nie chciał zgodzić się na propozycje sowieckie przyjęcia zamówień po cenach, obniżonych do ostateczności. Na tej podstawie można było sprzedawać towar składowy, gdy nie było innych szans zbytu, ale nie przyjmować nowych zamówień. Tu tkwi tajemnica niedojścia do skutku tranzakcji wielkiego przemysłu z sowietami.

Tymczasem, gdy pertraktacje z wielkim przemysłem trwały, bolszewicy, przy pomocy oddanych im pośredników lansowali przesadne wiadomości o wysokości tranzakcyj, które zostaną zawarte. Słyszeliśmy najpierw o miljonach dolarów, później o jednym miljonie, wreszcie o 700.000 dolarów. **TO WSZYSTKO JEST BLUFFEM. PODAWANYM PRZEZ NAIWNA I NIEORJENTUJĄCĄ SIĘ PRASE.**

Wedle źródłowych informacji, **OGÓLNA WYSOKOŚĆ TRANZAKCJI WYNIESIE NAJWYŻEJ 350.000 DOLARÓW.** Uwzględniając koszty dyskonta w wysokości 24 proc. otrzymamy sumę netto tranzakcji około **260.000 DOLARÓW.** Część kontraktów została podpisana, a inna część sfinalizowana będzie w piątek. Objektem kupna sowieckiego będą przedewszystkiem chustki, cajgi na spodnie oraz partja wysokogatunkowych tkanin czesankowych.

Artykuły te są dla sowietów **NIEZBĘDNE,** wskutek czego nie mogli **WYŻYŁOWAĆ DO OSTATKA CEN,** tak, jak to chcieli zrobić z przemysłem wielkim. Widzimy jednak, iż rezultat ostateczny jest nikły, gdyż wynosi netto zaledwie ćwierć miljona dolarów.

Czysty zysk na tem mają przedewszystkiem dyskonterzy berlińscy, którzy zarobią około 100.000 dolarów.

Poprawa sytuacji w manufakturze

Ultimo kwietniowe dało rekord protestowanych weksli na sumę zł. 8.200.000.—Hurtownicy udzielają prowincji kredytów.

Ultimo kwietniowe było najostrzejsze od czasów rozpoczęcia kryzysu.

Do dnia dzisiejszego napływały jeszcze weksle z prowincji i to w takich rozmiarach, iż większe firmy przemysłowe wykupywały dziennie protestów do wysokości 20 tys. zł. Jedna z największych łódzkich firm bawełnianych wykupiła w ciągu jednego dnia za 150 tys. złotych protestów.

Natężenie protestów weksli płatnych w Łodzi w r. b. przedstawia się następująco:

w styczniu	28.251 szt.	na zł. 5.019.584
w lutym	30.404 szt.	na zł. 5.612.591
w marcu	37.317 szt.	na zł. 7.137.889
w kwietniu	**41.897 szt.**	**na zł. 8.187.082**

Kwiecień więc pobił wszystkie dotychczasowe rekordy protestów i przewyższył nawet znacznie cyfre z października 1925 r. kiedy zaprotestowano 26.633 sztuki na sumę 6.960.200 zł. Był to największy rekord, który dopiero został pobity w marcu b. roku.

Dodać należy, że pewien wpływ na wysokie ukształtowanie się cyfry protestów za kwiecień miał fakt, iż ultimo marcowe przypadało na Wielkanoc i wskutek tego pewna ilość protestów z kontyngentu marcowego wystąpiła dopiero w statystyce kwietniowej.

Istotne pogorszenie sytuacji daje przeciętna dzienna wartość zaprotestowanych weksli. Wynosiła ona:

w październiku	1926 r.	zł. 224.523
w lutym	1929 r.	zł. 200.449
w marcu	**1929 r.**	**zł. 330.250**
w kwietniu	**1929 r.**	**zł. 272.903**

W ostatnich dwuch dniach nastąpiło pewne odprężenie sytuacji na rynku manufaktury bawełnianej. Tranzakcje dokonywane są częściowo za gotówkę przy 10 proc. skoncie, zasadniczo za pokryciem 6-miesięcznem przy jednym miesiącu wolnym. Za każdy miesiąc bonifikują fabrykanci 1 1/2 proc. Dzięki temu otrzymują znowu pokrycie wekslami 90-dniowemi, udzielając oczywiście 6 proc. skonta.

JEŻELI RUCH SPRZEDAŻNY W NAPIĘCIU OSTATNICH DNI POTRWA OKOŁO DWUCH TYGODNI, WÓWCZAS MOŻNA SIE LICZYĆ ZE ZNACZNEM POLEPSZENIEM DOTYCHCZASOWEJ FATALNEJ SYTUACJI.

***

Dnia 7 maja r. b. odbyło się zebranie sekcji hurtowników branży bawełnianej przy stowarzyszeniu kupców m. Łodzi, ul. Piotrkowska nr. 73 w sprawie obecnej sytuacji w handlu.

Na posiedzeniu tem przyjęto następującą uchwałę:

„W związku z pogłoską, która szerzy się obecnie wśród prowincjonalnego kupiectwa, że kupiectwo w Łodzi przestało udzielać kredytów prowincjonalnym kupcom, postanowiono przedsięwziąć jaknajenergiczniejsze kroki jedynie PRZECIWKO TYM ODBIORCOM PROWINCJONALNYM, KTÓRZY NIE WYWIĄZALI SIĘ NALEŻYCIE ZE SWYCH ZOBOWIĄZAŃ, natomiast tym kupcom, którzy zadośćuczynili swym obowiązkom nadal udzielać kredytów w dotychczasowych rozmiarach.

O postanowieniu tem zawiadomić wszystkie związki kupieckie w kraju."

GIEŁDY.

URZĘDOWA CEDUŁA GIEŁDY WALUTOWEJ.
z dnia 8-go maja 1929 r.

CZEKI.

Holandja 358,2. Kopenhaga 237,70 Londyn 43,27 i ćwierć. N. York 8,90. Paryż 34,83 i jedna czwarta. Praga 26,39. Szwajcarja 171,76 i pół. Wiedeń 125,25. Włochy 46,73, Berlin 211,53.

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

Pożyczka inwestycyjna 102,75 Dolarówka 75,76 76,75. 5-proc. konwersyjna 67. 5-proc. konwersyjna kol. 59. Dolarowa 84,50 84,75. Kolejowa 102,50. 8-proc Banku Gosp. Krajowego 94. 7-proc Banku Gosp. Krajowego 83,25. 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 46. 5-proc. m. Warszawy zł. 51. 8-proc. m. Warszawy zł. 63,75 64 63,75 8-proc. m. Łodzi 58,25, 58 58,50. 6-proc. obl. m. W-wy z 1926 r. — 49,75.

AKCJE:

Dyskontowy 122. Polski 166 165,50 Firley 45. Węgiel 68,50 71 70,50. Modrzejów 23,25. Ostrowieckie 87. Handlowy 120. Zarobkowy 78,50. Wysoka 240. Lilpop 31,75 32. Norblin 162,50. Starachowice 27,50.

Ku upamiętnieniu pierwszego dziesięciolecia odzyskanej niepodległości państwowej i zjednoczenia Polski odbędzie się w czasie

od 16 maja do 30 września 1929

pod protektoratem

PANA PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ

pierwsza ogólno-polska

Powszechna Wystawa Krajowa w Poznaniu.

Wystawa obejmuje działy: kultury i sztuki, przemysłu i rolnictwa, wychowania fizycznego i sportów, emigracji.

Wzniesiona zbiorowym wysiłkiem narodu i Rządu, POWSZECHNA WYSTAWA KRAJOWA stanie się potężną dźwignią polskiego życia kulturalnego i gospodarczego.

POWSZECHNA WYSTAWA KRAJOWA spełni tylko wtenczas całkowicie swe wielkie zadanie, jeżeli ją zobaczy cała Polska.

Poszukujemy lokalu

handlowego w centrum miasta, składającego się z 2 lub 3 pokoi. Zgłoszenia telefonicznie 65-94

Stenograf-sekretarz

z wyższem wykształceniem, władający niemieckim, francuskim i angielskim jęz. biegle piszący na maszynie ZMIENI POSADĘ. Zgłoszenia sub „Dobra praktyka".

Letnisko

do wynajęcia w pięknym 6-morgowym parku, 5-pokojowe mieszkanie umeblowane z kuchnią i 2-pokojowe mieszkania. 30 minut tramwajem aleksandrowskim. Dowiedzieć się tel. 27-26

Slusarz

zdolny do samodzielnej i odpowiedniej pracy, instalacji, wodociągów i gazowych poszukiwany. Kilińskiego 61, zakład ślusarski.

STUDENTKA UNIWERSYTETU WARSZAWSKIEGO udziela lekcji po cenie niskiej w zakresie 8-miu kl Specjalność fizyka, matematyka, łacina. Adres, ul. Kilińskiego Nr. 46/41.

Administrator

do fabryki wyrobów włókienniczych POSZUKIWANY. Oferty sub „Z B." w adm. „Republiki".

Wszyscy wierzyciele

firmy Chiela Zanda oraz Abrama Zanda są proszeni we własnym interesie o przybycie dziś, dnia 9 b. m. o godz. 11 z rana do lokalu Stowarzyszenia Kupców, Piotrkowska 7.

Koncesjonowane Kursy Kierowców Samochodowych

W. WOYNA i S. SIEPRAWSKI

Łódź, Piotrkowska 11, tel. 49-11.

Najnowocześniejszy ułatwiony system nauczania przy pomocy podwójnej kierownicy. (Patrz szczegóły w afiszach). Szkoła zaopatrzona licznie w najnowsze modele i przekroje. Warsztaty i garaże na miejscu. Zapisy przyjmuje kancelarja kursów od 9—20

Orzeczenie techniczne. Porady fachowe

„Lecznica na Wólce"

lekarzy specjalistów i gabinet lekarsko-dentystyczny ul. Piotrkowska № 157. — Tel. 49 00. zreorganizowana i rozszerzona. Operacje Rentgen. Finzen. Poradnia dla matek. Wizyty na mieście w dzień i noc. Analizy. Pogotowie położnicze w dzień i w nocy. Gabinet kosmetyczny. Lampa kwarcowa 3 zł.

Dr. med.

Rachela LEWI

spec. chorób dziecięcych przyjmuje w lecznicy „VITA". Piotrkowska 45, telef. 47-44. Od godz. 3—4 i pół po poł.

Magistrat miasta Strykowa

ogłasza, że na dzień 22 maja 1929 r. wyznaczona została sprzedaż z publicznej licytacji około 40 placy po 700 mtr. kw. przestrzeni, oraz 5 morgów łąki i 1 morgi ziemi ornej położonych przy rzece „Moszczenica". O warunkach sprzedaży można dowiedzieć się w Magistracie m Strykowa.

Dr. Ludwik Falk

powrócił. Choroby skórne i weneryczne Nawrot 7, tel. 28-07. Przyjmuje od 10—12 i od 5—7

Samochód

luksusowy (limuzyna) 6-cio osobowy Lancia 8 cylindr. 95 H. P. OKAZYJNIE do sprzedania. Oferty sub: „Lancia" do Tow. Rekl Miedz. j. r. Rudolf Mosse, Warszawa, Marszałkowska 124.

Dyrekcja Gimnazjum Męskiego Łódzkiego Stow. Pop. Średn. Wykszt. Handlowego (oddziały mat.-przyr. i humanistyczny) w Łodzi ul. Narutowicza № 58, tel. 15-30.

podaje do wiadomości Sz. Rodziców i Opiekunów, że egzaminy wstępne odbędą się w dniach 27, 28 i 29 maja oraz w czerwcu.

Podania do klasy A (dla nieumiejących czytać i pisać), podwstępnej, wstępnej i wyższych przyjmuje kancelarja gimnazjum codziennie.

Dyrektor K. Wiśniewski.

W Pensjonacie na Czarneckiej Górze

W pensjonacie na Czarneckiej Górze w pobliżu zakładu zdrojowego znajdą pomieszczenie osoby dorosłe, młodzież szkolna i dzieci od lat 10 Opieka i ewentualna pomoc w naukach zapewnione. Kuchnia zdrowa i obfita, ceny przystępne.

Zgłoszenia przyjmuje i bliższych informacji udziela Profesorowa Zylberszycowa, ul. Różana 10, (2-gie piętro), od godz. 2—5 lub od 7—9 wiecz. (dojazd tramw 14).

LOKAL

do oddania duży

SKLEP

z wystawami w dobrym ruchliwym punkcie oraz przylegające mieszkanie z wygodami. — Wiadomość u fryzjera JEDLICKIEGO, KONSTANTYNOWSKA 19.

Poważna Zarobkowa Wykończalnia i Farbiarnia poszukuje MAJSTRA WYKOŃCZALNIKA oraz farbiarza Mogą się zgłaszać tylko pierwszorzędne siły pod adres: Przejazd 62, pomiędzy 12—14 godz.

Pończochy jedwabne

i inne, suknie trikotinowe i t. p. przyjmuje do reperacji. ul. 6-go Sierpnia 76, III piętro Tanio, bo w prywatnem mieszkaniu

ROMANIA MARE.

„Do elementarnych wymogów dobrej i celowej polityki zagranicznej należy właściwy wybór sprzymierzeńca. Jaki sprzymierzeniec jest „właściwie wybrany"?

Sprzymierzeniec nie może być zbyt słaby, wtedy bowiem **nie jest pomocą, ale ciężarem.** Nie może być również zbyt silny, gdyż wtedy przestaje być sprzymierzeńcem, a **staje się patronem,** co należy do wątpliwych przyjemności historji. Sprzymierzeniec nie może być o wiele od nas biedniejszy, będzie bowiem chciał się **u nas zapożyczyć.** Nie może być również zbyt bogaty, aby po pewnym czasie nie miał **nas samych w kieszeni.** Jednem słowem — **najlepszy jest sprzymierzeniec na równej stopie, równie silny, równie bogaty czy biedny, wreszcie odczuwający te same braki i potrzeby".**

Oto kilka nauk z dziedziny polityki Macchiavela. Jak i wszystkie inne myśli tego pisarza, stają się one proste i jasne, kiedy je słyszymy, ale wieleż razy polityka każdego państwa postępuje drogami djamentralnie przeciwnemi tej mądrej a nieskomplikowanej zasadzie!.. Czy polska polityka sojuszów nie dała się już nam boleśnie we znaki?

***

W naszym systemie polityki zagranicznej na szczególną uwagę zasługuje **Rumunja.** Przedewszystkiem rzucają się w oczy kolosalne **analogje polityczne pomiędzy obu państwami** tak ze względu na politykę wewnętrzną, jak i zagraniczną.

Długa i nieobroniona warunkami naturalnemi granica z Rosją, **apetyty rosyjskie na kresy wschodnie** — oto pierwszy podstawowy rys wspólny obu państw. Pograniczna linja Polski i Rumunji z Rosją jest ze wszelkich względów prawdziwą **linją wspólną** i już ta sama okoliczność zgóry dyktuje **najbliższe spółdziałanie dwu sprzymierzonych państw.** Rosja sowiecka doskonale zdawała sobie z tego sprawę i jak najdłużej starała się utrzymać zasadę **zupełnie separatywnego traktowania problemów polskich i rumuńskich.** Tymczasem Warszawa i Bukareszt wręcz odwrotnie, starały się wiązać te sprawy na terenie międzynarodowym. Ostatecznem zwycięstwem tezy polskiej było **wspólne podpisanie w Moskwie paktu Litwinowa o nieagresji, przyczem ciekawe jest, że rumuński dyplomata, który po raz pierwszy przekroczył granicę sowiecką, uczynił to wraz i w wyraźnym związku z p. Patkiem.**

Szczególna uwaga przywiązywana przez **Marszałka Piłsudskiego** do spraw rumuńskich dała najlepsze rezultaty w formie **zacieśniających się stosunków politycznych, których najpiękniejszym owocem był wspomniany już powyżej pakt Litwinowa.**

***

Rumunja nie posiada wprawdzie naszego **problemu zachodniego — niemieckiego,** ma natomiast identyczny problem **węgierski.** Oba te problemy obracają się w różnej płaszczyźnie, nie ulega jednak wątpliwości, że mniej więcej w ten sam sposób oddziaływują na **układ polityki zagranicznej i wewnętrznej obu krajów.** W każdym razie prawnym punktem wyścia polityki zagranicznej obu państw jest **poszanowanie traktatów pokojowych, zawartych przed dziesięciu laty...**

***

W dziedzinie polityki wewnętrznej wspólność nie tyle zjawisk wiele właśnie problemów przybiera bardziej jeszcze wyraźne formy. **Wojna i okupacja niemiecko-austrjacka zniszczyła Rumunję niemiłosiernie.** W roku 1919 trzeba było zaczynać nieomal na nowo. Szkody wojenne trzeba było kryć przynajmniej częściowo z **własnej kieszeni, a skarb nie miał żadnych rezerw. Fala inflacji** zalała kraj, a z tego najcięższego i najniesprawiedliwszego podatku trzeba później było **wyciągać Rumunję** w taki sam sposób ofiarny, jak wyciągano Polskę. Tymczasem **potrzeby gospodarcze** nie mogły czekać ani chwili. Scalony kraj z pod **rozmaitych zaborów** domagał się najpilniejszych **reform.** Trzeba było dzielnice powiązać **siecią kolejową,** aby wymiana mogła się odbywać **normalniejszemi torami.** Budować szosy i drogi, dopomóc w **eksploatacji olbrzymich, nieomal niewykorzystanych bogactw naturalnych,** dać kredyt tani rolnictwu, ożywić handel, dać bodźca słabej działalności przemysłowej.

Równocześnie na terenie politycznym **wrzała walka o władzę pomiędzy stronnictwami** — reprezentantami poszczególnych grup i klas społecznych. Palił problem **mniejszości narodowych,** z pewnością jeszcze ostrzej, niż u nas zarysowany. Gospodarstwo narodowe domaga się **kredytów zagranicznych,** które znów z kolei wiążą się **z zagadnieniami polityki zagranicznej.** Jednem słowem, tak doskonale nam znany węzeł gordyjski dnia codziennego!

***

Upływa teraz **dziesięć lat zjednoczenia dzielnic rumuńskich.** Co zostało uczynione w dziedzinie **unormowania życia rumuńskiego?** Dokonany został olbrzymi owocny wysiłek. Poza swoistemi a jednak bardzo ciężkiemi problemami wewnętrznemi **dynastycznemi,** rozwiązano cały szereg trudności. Oto cała masa **inwestycji komunikacyjnych i budowlanych,** oto reforma socjalna w dziedzinie przemysłowej i rolnej, oto starcie ostrza spraw narodowościowych, które chwilami przybierały bardzo ciężkie formy. Oto wreszcie **pożyczka zagraniczna,** uzyskana na niezłych warunkach **i podniesienie poziomu gospodarczego Rumunji** z najlepszemi perspektywami na przyszłość. Wreszcie powolne **zrastanie się dzielnic,** tak obcych sobie niekiedy długiemi odmiennemi losami historycznemi, a jednak związanych **wspólnotą narodu.**

Oto jest potężny dorobek dziesięciu ostatnich lat Rumunji — polskiego sprzymierzeńca. Idziemy razem nie tylko w **sferze polityki zagranicznej** i konwencji wojskowej, nie tylko w stosunkach dyplomatycznych, ale przedewszystkiem w tem, co stanowi **treść życia spółczesnego — w gospodarce narodowej, finansach, w rozwoju kultury, w administracji państwowej.**

Oby ta **równorzędność kolei losów Polski i Rumunji** stała się podstawą wspólnego dobra i dobrobytu.

„Romania Mare"— Rumunja Wielka i bogata będzie dla nas bowiem nie tylko sprzymierzeńcem, ale przedewszystkiem **doskonałym kontrahentem handlowym.** Perspektywy rozwoju rumuńskiego są tak ściśle związane z naszemi własnemi pespektywami, że **próżno nawet mówić o jakichś „życzeniach" rozwoju dla Rumunji.** Rozkwit naszego sąsiada jest dla Polski warunkiem własnej naszej polityki.

Nie możemy życzyć inaczej Rumunji, aniżeli Polsce...

Czesław Ołtaszewski.

Głód na Wileńszczyźnie.

Komitet pod przewodnictwem p. prezyd. Mościckiej podejmuje akcję ratowniczą.

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

Wczoraj po południu w apartamentach p. prezydentowej Mościckiej odbyła się konferencja ogólnopolskiego komitetu niesienia pomocy dotkniętym klęską głodu na Wileńszczyźnie.

Z referatu wygłoszonego na konferencji wczorajszej wynika, że **na Wileńszczyźnie jest w tej chwili katastrofalny głód z powodu nieurodzaju. Cały szereg cyfr przytoczonych przez wicewojewodę wileńskiego świadczy o wręcz tragicznej sytuacji, na wszystkich niemal wsiach wybuchła epidemja, strzechy zrywane są z domów na dokarmienie bydła, zdarza się po kilka wypadków samobójstwa dziennie.**

Na 751 sklepów w Wilnie zamknięto w ostatnich czasach 164.

Wykupowanie świadectw przemysłowych następuje niezwykle wolno. Świadectw od 3 do 8 kategorji wykupiono w r. ub. 3.312 a w r. b. 1981. Ilość protestowanych weksli w Wilnie wynosiła w listopadzie r. ub. 8.462 a w styczniu r. b. dosięgła cyfry 10.321.

Na konferencji wczorajszej stwierdzono, że tak wielkiej katastrofy głodowej i gospodarczej jaka nawiedziła obecnie Wileńszczyznę nie spotykano jeszcze od powstania państwa polskiego.

Komitet pod przewodnictwem p. Prezydentowej przystępuje energicznie do akcji ratowniczej i w tym celu wzywa wszystkich ludzi dobrej woli do niesienia pomocy nieszczęśliwym ofiarom głodu.

Miljon złotych

na akcję dożywiania ludności na Wileńszczyźnie.

Warszawa, 8 maja.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Dnia 8 maja w godzinach popoł. odbyło się pod przewodnictwem p. premj. Świtalskiego posiedzenie rady Ministrów w którem wziął również udział marszałek Piłsudski. Rada Ministrów wysłuchała referatu ustnego kierownika Min. Skarbu p. Matuszewskiego, który przedstawił położenie finansowe. Rada Ministrów uchwaliła upoważnić p.p. ministrów do wycofania z sejmu projektów ustaw przez sejm nie załatwionych z wyjątkiem wniosków ratyfikowanych. Na podstawie art. 6 ustawy skarbowej uchwalono podwyższyć kredyt z budżetu min. Pracy o 1 miljon na akcję dożywiania ludności niektórych powiatów wojew. wileńskiego, a to w związku z klęską nieurodzajów.

Pozatem Rada Ministrów załatwiła szereg spraw bieżących.

Przyczyna dymisji gen. Minkiewicza

Dlaczego marszałek Piłsudski ogłosił list.

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

W związku z dymisją dowódcy korpusu ochrony pogranicza gen. Minkiewicza dowiaduje się, że dymisja nastąpiła najzupełniej niespodziewanie nawet dla samego generała. Onegdaj zjawił się w jego gabinecie oficer z rozkazem dymisyjnym a jednocześnie wszelkie papiery urzędowe zostały opieczętowane.

Gen. Minkiewicz zjawił się na krótki raport u marszałka Piłsudskiego. Wkrótce potem ukazał się znany list marszałka Piłsudskiego do premjera dr. Świtalskiego, zamieszczony we wczorajszym „Expressie".

List ten ma być satysfakcją dla gen. Minkiewicza za taki sposób dymisjonowania go, aby nie zbudziło się w opinji podejrzenie, że w kancelarji dowódcy ochrony pogranicza coś było nie w porządku. Następca gen. Minkiewicza mianowany będzie w dniach najbliższych a tymczasowo funkcje jego objął gen — Orlicz-Dreszer.

Generał Górecki

wyjeżdża zagranicę.

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

Prezes Banku Gospodarstwa Krajowego gen. dr. Górecki udaje się na dwa tygodnie zagranicę celem spędzenia w tym okresie rekonwalescencji po złamaniu nogi. Zastępcą dr. Góreckiego mianowany został pułk. dr. Maciszewski.

Roboty publiczne zostaną zmniejszone

Warszawski korespondent „Republiki" (B.) telefonuje:

Ministerstwo robót publicznych przystąpiło w związku z radami p. Deweya do zmniejszenia planów tegorocznych robót publicznych.

Prezydent Doumergue w Orleanie.

Orlean, 8 maja.

Polska Agencja Telegraficzna.

O godz. 9.25 przybył tu prezydent Doumergue wraz z stowarzyszącemi mu osobami. Prezydenta powitali na dworcu tymczasowy zastępca niedawno zmarłego mera, prefekt Rabier, wiceprzewodniczący senatu, senatorowie i deputowani z Orleanu i okolic oraz przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych. Po przejściu przed frontem kompanji honorowej prezydent Doumergue, witany okrzykami ludności, udał się do merostwa.

Gorące walki w Chinach

Hong-Kong, 8 maja.

Donoszą tu o gorących walkach, które toczą się wzdłuż linji kolejowej Kanton — Kou—Lun pomiędzy siłami prowincji Kwang-Si, a nacjonalistycznemi wojskami kantońskiemi. Połączenie kolejowe jest przerwane. Miejscowa prasa stwierdza, że wojska prowincji Kwang-Si opanowały Szu-King i maszerują na Kanton.

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Rewelacyjna sztuka Felicji Kruszewskiej „Sen" w oryginalnej, barwnej inscenizacji Edmunda Wiercińskiego z Karoliną Lubieńską w roli głównej grana będzie dziś wieczorem, w sobotę i w poniedziałek. Ceny popularne.

TEATR KAMERALNY.

Przyjęta gorąco na wczorajszej premjerze 3-aktowa komedja J. Szaniawskiego „Adwokat i róże" grana będzie dziś, jutro, w sobotę, niedzielę i poniedziałek wieczorem.

„WESELE NA KURPIACH".

Dziś o godz. 4 popołudniu po cenach popularnych, oraz w piątek wieczorem dwa ostatnie występy Teatru Regjonalnego pod dyrekcją T. Skarzyńskiego, wystawiającego doskonałą sztukę ludową Wł. Skierkowskiego „Wesele na Kurpiach".

Atrakcyjne to widowisko, dzięki swojej barwności i efektowności, po triumfach w Warszawie, Lwowie, Krakowie, Poznaniu, i na Śląsku, również i w Łodzi odniosło pełny sukces.

Szkolne przedstawienie „Wesela na Kurpiach" odbędzie się w piątek o godz. 4 popołudniu. Bilety do nabycia w cukierni Gostomskiego.

DZISIEJSZE PRZEDSTAWIENIE DLA DZIECI.

Dziś przyjeżdża do Łodzi ulubienica milusińskich Ninka Wiljńska aby wziąć udział w wielkiem przedstawieniu dla dzieci, które odbędzie się w dniu dzisiejszym w Sali Filharmonji z udziałem Benedykta Hertza świetnego bajkopisarza i autora książek dla dzieci oraz artystów scen warszawskich. Odegrane będą po raz pierwszy w Łodzi następujące komedyjki: „Lalka, pajac i piłeczka", obrazek fantastyczny w 1 akcie. „Nowy Robinzon" komedyjka w 2-ch odsłonach z epilogiem, „Strach ma wielkie oczy" groteska w 1-ym akcie. Wszystkie wymienione komedyjki są pióra Benedykta Hertza. Przedstawienie wywołało wielkie zaciekawienie, śród dziatwy całej Łodzi.

Początek przedstawienia o godz. 4-ej po południu.

Grand-Kino.

Porucznik Noszty.

Porucznik Hoszty stacjonowany w maleńkiej mieścinie na Węgrzech był nie lada lekkoduchem i przysporzył pułkowi zgoła niewojennej sławy. Uznawał tylko 3 rzeczy: służbę, kobiety i szampan. Otóż film, wyświetlany obecnie w „Grand" Kinie, poświęcony jest miłosnym perypetjom porucznika Hoszty. Warto się z nim zapoznać, bo porucznik był zgrabniutki i ładny, posiadał iście węgierski temperament, no i gust — jeśli chodzi o płeć piękną — niepowszedni.

Miły obraz. Przylega ludziom do serca i to tem bardziej, że utrzymany jest w tonie sławnych „wiedeńskich filmów".

Geza von Bolvary należy do grupy solidnych reżyserów. Tutaj potraktował rzecz z umiarem, nadał jej dużo wdzięku oprawił w ładne ramki nastrojowego krajobrazu węgierskiego, ze scenarjusza wyciągnął co się dało, dokładając doń nieco sentymentu i kinowego liryzmu. Również aktorsko prezentuje się film wcale ciekawie. Ewelina Holt jest bardzo milutka posiada swoistą dziewczęcą urodę i podoba się ogólnie. Elżbieta Pinajeff utrzymuje się w tonie Ivor Novello przedstawił się jako sympatyczny amant, a Ernest Verebes ma już ustaloną markę.

RADJOPROGRAM

10,15 — Transmisja nabożeństwa z katedry poznańskiej 11,56 — Sygnał czasu, komunikaty. 12,10 — Transmisja koncertu z Filharmonji warszawskiej. 15,00 — Komunikat meteorologiczny. 15,10 — Odczyt p. t. „Oo Polsce współczesnej" wygł. prof Aleksander Jankowski. 15,35 — Odczyt p. t. „Jan Kasprowicz" wygł. dr Konrad Górski. 16,00 — Komunikat LOPP. 16,15 — Program dla młodzieży — transmisja z Krakowa. — 17,00 — Pogadankę p. t. „Wczoraj" wygłosi p. Marja Ankiewiczowa 17,25 — Odczyt p. t. „Samorządowa służba zdrowia" — wygł. dyr. Józef Bek. 17,55 — Koncert popołudniowy popularny. 18,50 — „Rozmaitości". 19,10 — Odczyt p. t. „Znaczenie dobrych wzorów dla gospodarstw małych i co się robi w tym kierunku" wygł. inż. Wojciech Chmielecki Po odczycie komunikaty tow. zachęty do hodowli koni w Polsce. 19,35 — Nadprogram, komunikaty 19,56 — Sygnał czasu. 20,00 — Koncert wieczorny 21 15 — Słuchowisko p. t. „Żywe kamienie" — Berenta. Transmisja z Poznania 22,00 — Komunikaty 22,05 — Odczyt p. t. „Macierzyństwo u owadów" — wygłosi inż. Juljusz Frydrychowicz 22,25 — Komunikaty. 23,00 — Transmisja muzyki tanecznej.

SPLENDID

Dziś premjera!

Wielka epopea dramatyczna

MADAME RECAMIER

Porywający dramat na tle historji „boskiej Juljetty"

Udział biorą najwybitniejsi artyści „Komedji Francuskiej"

W roli tytułowej przepiękna

Marie Bell

nazwana przez prasę francuską „Sara Bernard" ekranu.

W filmie tym występują najsłynniejsze postacie historyczne Francji:

Napoleon I, Chateubriand, M-me Staël, Ludwik Bonaparte, Józefina Fouché, Murat

i wiele innych.

ILUSTRACJA MUZYCZNA
POD BATUTĄ
A. CZUDNOWSKIEGO.

Początek seansów o g. 12-ej.

Od godz. 12-ej do godz. 3-ej

cena wszystkich miejsc 50 gr. i 1 zł.

SPLENDID

Łódź — w Poznaniu

Miasto nasze będzie bogato reprezentowane na wystawie.

Od dziś za tydzień, dnia 16-go maja, o godzinie 10-ej rano nastąpi uroczyste otwarcie powszechnej wystawy krajowej w Poznaniu.

W tem wielkiem święcie pracy i dorobku polskiego miasto nasze weźmie żywy udział przez wystawienie w specjalnie wybudowanym pawilonie eksponatów z różnych dziedzin życia łódzkiego.

Ośrodkiem uwagi w łódzkim pawilonie będą niewątpliwie „elektryczne budżety Łodzi". Dlaczego elektryczne? — spyta zdziwiony czytelnik. Oto dlatego, iż magistrat łódzki wystawi w pawilonie samorządowym wystawy poznańskiej *trzy charakterystyczne budżety z roku 1919, 1924 i 1928 — 29 w postaci słupów, oświetlanych elektrycznością i wskazujących na odpowiednich podziałkach wysokość wpływów i podatków.*

Łódź chce pokazać nietylko to, co ma najpiękniejszego, lecz również braki, jakie odziedziczyła po zaborcach. Zobaczymy więc również na wystawie *model fragmentu m. Łodzi (z dzielnicy bałuckiej), wykonany z drzewa.*

Z dziedziny zdrowotności ujrzymy na wystawie tablice świetlne, ilustrujące działalność sekcji do walki z gruźlicą na terenie Łodzi.

Pozatem na wystawę poznańską Łódź wysłała model wykresu rozwoju oświetlenia ulic miasta, wykonany z drzewa i szkła, model, wykazujący rozwój instytucji opieki nad dzieckiem, wykonany z drzewa, gipsowe modele gmachów szkół powszechnych przy ul. Marysińskiej i Drewnowskiej, plany historyczne miasta oraz herb i pieczęć historyczną Łodzi i wiele innych modeli, wykresów, tablic i wykazów, ilustrując życie i rozwój naszego miasta.

W oknie stoiska łódzkiego umieszczony zostanie dostosowany do całości ekspozycji witraż, wykonany przez jednego z artystów malarzy; w westibulu — stanie *model pomnika Kościuszki*, przygotowany przez prof. M. Lubelskiego, który wykona również w gipsie wielki herb m. Łodzi.

W przejściach umieszczone zostaną eksponaty plantacyj miejskich (rośliny, kwiaty) i obrazy malarzy-łodzian, o treści, związanej z życiem miasta. Urządzony zostanie również specjalny kiosk dla sprzedaży wydawnictw samorządowych.

Magistrat m. Łodzi partycypuje w filmie samorządowym, wykonywanym przez jedną z warszawskich instytucyj filmowych na zamówienie związku miast polskich. Łódź otrzyma 400 m. filmu, a zdjęcia podzielone będą na dwie części: 1) dającą ogólne pojęcie o charakterze miasta (widoki, ulice, fabryki, osiedla, elektrownia, gazownia etc.) — 2) poświęconą dorobkowi samorządowemu w dziesięcioleciu (gmachy szkolne, opieka społeczna, kanalizacja i wiele innych). Zdjęcia do wspomnianego filmu rozpoczną się niebawem.

W ogólnym katalogu wystawowym samorządów umieszczona zostanie między in. *krótka monografja m. Łodzi* w opracowaniu nacz. wydziału statystycznego p. E. Rosseta.

Jak widzimy więc z powyższego, Łódź będzie reprezentowana na wystawie bardzo okazale.

Nad przygotowaniem i wykończeniem eksponatów łódzkich, ich rozmieszczeniem w stoisku łódzkiem i ogólnem urządzeniem ekspozycji pracuje od kilku miesięcy p. inż. arch. Kamil Lisowski z odpowiednio dobranym gronem współpracowników. Na cele swego udziału w wystawie poznańskiej magistrat łódzki przeznaczył sumę zł. 160 tysięcy. (o)

FARBUJCIE OBUWIE
I INNE WYROBY SKÓRZANE
KRAJOWEMI BARWNIKAMI
KOLORYT

W ZOPPOTACH

Pokój bardzo słoneczny z balkonem na parterze 5 min. od morza po cenie dostępnej na czas letni.
Nussbaum Wäldchenstr. 1

Rutynowany

SPRZEDAWCA

i sprzedawczyni branży futrzano-kapeluszowej męskiej **potrzebni**
Oferty sub: „A. Z." do Republiki

W końcu maja zostaje otwarty
Pensjonat dla dzieci
w Hulance (st. Andrzejów)
Zgłoszenia przyjmuje
Hildebrandowa
Skwerowa 3 m. 8

Poszukiwany wykwalifikowany

MAJSTER—MECHANIK

Oferty do biura ogłoszeń Fuchs. Piotrkowska 50 sub „Majster"

UWAGA! Zajmujący się sprzedażą
OBLIGACJI PAŃSTWOWYCH
mogą otrzymać intratne zastępstwo pokrewnego działu za wysoką prowizją. Zgłoszenia pod:
„zapewniony dochód zł. 1000" miesięcznie
do Biura ogłoszeń Stattera, Kraków, Rynek 8. 2179k

Letnisko „TEOFILÓW"

nad Pilicą, via Tomaszów Maz Pensjonat R ROZENBAUMOWEJ i drowej M. BERGMANOWEJ, przeniesiony został do pensjonatu p. PAKOWSKIEJ i otwarty 15-go maja r. b. Zgłoszenia: Nawrot 15, m 6, tel 65-22, od 2—4 i od 8—9. Od 15-go maja na miejscu.

DR. MED.

J. Kahane

choroby wewnętrzne spec. serca
powrócił.
Radwańska № 2, I-sze piętro
przyjmuje od 5—7 po poł.

Łóżka polowe
Leżaki. Krzesełka dziecinne
firmy
„OMEGA"

Z wieloletnią gwarancją
Fabryka Łódź, Juljusza 4.
Żądać we wszystkich składach mebli.
Hurt. — Detal.

Poszukuje się

rutynowanej kasjerki

Zgłoszenia do Braci Hesse Piotrkowska 111, między godz. 9—10 rano i 7—8 wieczorem.

Doktór

P. Klinger

choroby weneryczne, skórne i włosów
ANDRZEJA 2, TEL. 32-28.
Leczenie lampa kwarcowa, analizy krwi i wydzielin. Przyjmuje codziennie od 8—12 i od 4—8 w. w niedziele i święta od 10 do 12. Oddzielna poczekalnia dla pań.
Od 1—2 w Lecznicy (Piotrkowska 62)

Ostrożnie z wełną... Prać wełniane ubrania równie ostrożnie jak jedwab

Zabezpiecza się ich miękkość używając nowy rodzaj mydła które nie kurczy wełny

WEŁNĘ pod różnemi postaciami, a więc swetry, szale, pończochy wełniane, trykotowe i wełniane koszulki niezbędne przy sportach zimowych, a także kaszmirowe pyjamy w pastelowych kolorach należy prać z tą samą ostrożnością, a może nawet i większa, jak delikatną jedwabną bieliznę. Jedno jedyne zetknięcie z wodą gotującą niszczy raz na zawsze tego rodzaju rzeczy,—jedno jedyne nieostrożne pranie powoduje szorstkość i twardość wełny oraz kurczenie się jej . . . Tylko nowy system prania w Lux'ie jest racjonalnym i niezawodnym . . . bo miękkość i puszystość wełny zachować można do końca i po niezliczonych praniach . . . Jedynie Lux, usuwając doszczętnie brud, nie powoduje kurczenia się wełny. Pod żadnym pozorem nie wolno używać wody gorącej. Prać wełniane ubrania wyłącznie w Lux'ie a rezultaty będą zdumiewające.

PRÓBKA DARMO
KUPON. Do firmy "Sunlight" Spółka Akcyjna, Skrzynka Pocztowa 479, Poczta Główna, Warszawa.—
Upraszam o bezpłatne przesłanie mi próbnego pakietu Lux, wystarczającego na próbne pranie.
Imię i nazwisko .....
Adres .....
I.R.54 A (Uprasza się o wyraźne pisanie.)

L.P.54—1

Przedsiębiorstwo robót
BUDOWLANYCH i KANALIZACYJNYCH

„RAWICKI i WINTER"

Sp. z ogr. odp. **INŻYNIEROWIE.** Sp. z ogr. odp.
ul. Kilińskiego № 41, tel. 72-96.

Roboty budowlane. — Roboty żelazo-betonowe.
Przebudówki i remonty domów i mieszkań.

KONCESJONOWANE BIURO PRZYŁĄCZEŃ KANALIZACJI
domowej do sieci kanalizacyjnej miejskiej.
Plany i kosztorysy robót kanalizacyjnych.

DLA BUDUJĄCYCH!

Tow. Handl. Budowl. „HYDRAULIKA" Sp. z ogr. odp.
Telefon 53-68 **Łódź, Al. Kościuszki 39.** **Telefon 53-68**

poleca detalicznie i wagonowo:
PIECE kaflowe białe i majolikowe w różnych kolorach i deseniach
PŁYTKI ścienne i terrakotowe
POSADZKĘ dębową z reprezentowanych fabryk lwowskich

tylko wagonowo:
CEMENT portlandzki na warunkach syndykatu cementowego
GIPS sztukatorski, modelowy i alabastrowy
WAPNO hydrauliczne „Szczakowa"
PAPA dachowa firmy Emil Kuźnicki, S. A. Oświęcim
PAPA asfaltowa „Koriolit"
i inne artykuły budowlane.

Akta sprawy Nr. Z. 81/29 r.

Wezwanie publiczne.

Przewodniczący Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi na zasadzie art. 4 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 23 grudnia 1927 roku o zapobieganiu upadłości (Dz. U. Nr 3/28 r., poz. 20) zawiadamia, że firma „Zygmunt", właściciel Zygmunt Lewkowicz, mieszcząca się w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 67, wniosła w dniu 2 maja 1929 roku podanie do Sądu Okręgowego w Łodzi o udzielenie odroczenia jej wypłat i że termin do rozpoznania powyższego podania został wyznaczony na dzień 23 maja 1929 roku na godzinę 10-tą rano w gmachu Sądu Okręgowego w Łodzi, Żeromskiego Nr. 115, pokój Nr. 57.

Wierzyciele powyższej firmy mogą przybyć na rozprawę sądową celem udzielenia Sądowi wyjaśnień.

Przewodniczący (—) H. Hertzberg.
Sekretarz (—) T. Cichecki

ZARZĄD
Łódzkiego Towarzystwa Pielęgnowania Chorych
„BYKUR CHOLIM"
i komitet **„UZDROWISKA"**
podaje do wiadomości pp. Członków, że
OGÓLNE ZEBRANIE
odbędzie się w lokalu Tow. przy ul. Cegielnianej Nr. 57 w dniu 26 maja 1929 roku o godzinie 11-ej rano z następującym porządkiem dziennym:
1. Zagajenie posiedzenia § 29.
2. Wybór Prezydjum Ogólnego Zebrania.
3. Odczytanie protokułu Ogólnego Zebrania z roku 1928.
4. Działalność T-wa w roku sprawozdawczym 1928.
5. Zatwierdzenie budżetu na rok 1929.
6. Wybory Zarządu i Komisji Rewizyjnej.
7. Wnioski Ogólnego Zebrania i Zarządu.

Uwaga: Jeżeli Ogólne Zebranie nie odbędzie się w pierwszym terminie, to następne, już prawomocne, odbędzie się tegoż dnia w tymże lokalu i z tym samym porządkiem dziennym o godzinie 4-ej popołudniu bez względu na liczbę przybyłych Członków, na mocy § 29.
Łódź, dnia 9 maja 1929 roku

PRACOWNIA LISTEW
na ramy do obrazów

J. Krężlewski i Z. Zagańczyk

Łódź, ul. Gdańska № 105.

Lokale fabryczne

nowoczesnie urządzone, żel.-betonowe, centr. ogrzewanie w śródmieściu —
zaraz do wynajęcia, Cegielniana 68, tel. 30-90

W sobotę, dnia 11 maja 1929 roku o godz. 17-ej odbędzie się w lokalu własnym przy ul. Sienkiewicza 3/5 **dalszy ciąg dorocznego ogólnego zebrania** z dnia 4 maja r. b.
Na porządku dziennym:
pozostałe punkty takowego włącznie z wyborami władz Stowarzyszenia.
Zarząd Stowarzyszenia Komiwojażerów Ł.O.H.P.

Lokal Handlowy

4 pokojowy nadający się również na biuro w centrum ul. Piotrkowskiej zaraz **do odstąpienia.** Oferty pod „S. B." do Biura Ogłoszeń S. Fuchs Piotrkowska 50.

Pensjonat Ir. DAWIDOWICZOWEJ

BENDZELIN-SMOLARNIA, Stacja Żakowice
(dojazd dogodny).
Pokoje słoneczne w odnowionej willi p. Frydmana. Miejscowość sucha, lesista, plac do gier, radjo. — Kuchnia smaczna, zdrowa i obfita. Dla dzieci troskliwa opieka. Wiadomość w Łodzi do 15-go maja, przy ul. Juljusza nr. 37, telefon 49-50.
W maju i czerwcu ceny zniżone.

PRACOWNIA

M. Majerczykowej

Gdańska 61, m. 8, tel. 39-67
poleca palta, komplety oraz suknie na sezon letni. — Ceny b. przystępne.

Przymusowe licytacje.

Magistrat m. Łodzi — Wydział Podatkowy niniejszem podaje do wiadomości, że w dniu 22 maja 1929 r. między godz. 9-tą rano, a 4-tą po południu odbędą się przymusowe licytacje ruchomości u niżej wymienionych płatników:

1. Arndt O., Pomorska 122, kontuar
2. Bucholc R., Srebrzyńska 83, meble
3. Borzykowski J. Brzezińska 19, maszyna do szycia
4. Blumenfrucht I. Zgierska 7
5. Berliner Sz., Brzezińska 69, maszyna do szycia
6. Blum A., Wolborska 24, szafa
8. Cytryn J., Północna 10, meble
9. Ciepłucha J., Piotrkowska 17, meble
10. Cukierman Z., Nowomiejska 6, meble
11. Diamant B., Wschodnia 16, meble
12. Dąbroski A., Profesorska 16, meble
13. Fiszer Fr., Długosza 41/43, 8 maszyn mechanicznych
14. Fajnzylber I., Aleksandrowska 19, meble
15. Fajn M., Berka Joselewicza 17, maszyna do szycia
16. Fajersztajn M., Wolborska 10, meble
17. Fanj Sz. i S-ka., Aleksandryjska 26, kasa ogniotrwała
18. Fiszer Fr., Długosza 43, 6 biurek
19. Glanc A., Wolborska 24, szafa
20. Gździk J., Nowomiejska 27, nici
21. Guterman, Nowomiejska 19, meble
22. Herszkowicz Ch., Aleksandrowska 15, meble
23. Judkiewicz L., Zgierska 23, meble
24. Koenig M., Krótka 9, meble
26. Kłąb M., Dworska 15, szafa
27. Kolenda W., Marysińska 16, cukier.
28. Kłos J., Franciszkańska 51, meble
29. Kożuszek N., Zgierska 17, meble
30. Kałowski A., Szkolna 4, meble
31. Kowalski P., Pomorska 4, meble
32. Lichtensztajn I., Północna 20, tualeta.
33. Lubartowski I., Solna 10, meble.
34. Mendel C., Konstantynowska 137, meble
35. Mendelman Ch., Północna 15, meble
36. Maroko M., Szkolna 25, meble
37. Milrad A., Aleksandrowska 18, meble
38. Najman H., Wschodnia 17, lustro
39. Hecht Nuta, Zgierska 57, meble
40. Nirenberg A., Północna 25, meble
41. Nippert G., Pomorska 56, meble
42. Pacanowski P., Kilińskiego 7, otomana
43. Rybakowa E., Kilińskiego 7, lustro
44. Różańska M., Dworska 7, meble
45. Rozenblum H., Ogrodowa 12, meble
46. Radke K., Pomorska 86, meble
47. Rotelewski P., Franciszkańska 58, meble.
48. Kakowski B., Pomorska 6., meble
49. Szulc E., Leszna 6, meble
50. Skosowski H., Nowomiejska 29, zegar
51. Szerszewski R., Północna 4, meble
52. Szerman D., Wolbarska 32, szafa
53. Szajewicz A., Nowomiejska 5, meble, 4 kołdry watowe.
54. Tepler M., Pomorska 20, meble
55. Tenenbaum M., Wolborska 21, meble
56. Wiązowski B., Wschodnia 8, meble
57. Wajnkranc Ch. N., Pomorska 8, meble.
58. Wolman A., Pomorska 22, meble.
59. Weinkranc H., Pomorska 8, 20 kg. czekolady
60. Zylberman Sz., Wolborska 38, meble
61. Żelichowski N., Żórawia 8, meble
62. Adler W., Konstantynowska 59, meble
63. Brandes I., Konstantynowska 59, meble
64. Berger M., Konstantynowska 59, meble
65. Ejber Sr., Kazimierza 12, meble
66. Fuks N., Konstantynowska 59, meble
68. Gotheiner A., Konstantynowska 59, szafa
70. Hofmanówna Taube, Borysa 3, szafa
72. Lobek F., Konstantynowska 136, meble
73. Łokietek Sr., Konstantynowska 59, meble
74. Najhaus N., Konstantynowska 58, kredens
75. Nazarski O., Sierakowskiego 58, kredens
76. Szmidt R., Jasna 5, meble
77. Telechowicz A., Konstantynowska 59, meble
78. Wajngarten K., Konstantynowska 58, meble
79. Winter Sz., Wschodnia 6, maszyna do szycia, meble
80. Zajchman I., Konstantynowska 59, meble

W dniu 23 maja 1929 roku między godz. 9-tą rano, a 4-tą po południu.

81. Ander M., Andrzeja 47, meble
82. Brawerman J., Przejazd 45, meble
83. Borkowski B., Składowa 19, meble
84. Berkenwald Sz., Piotrkowska 110, szafa
85. Ciepłucha J., Piotrkowska 27, meble.
86. Dessauer J., Przejazd 43, meble
87. Friedman A., Piotrkowska 9, maszyna do szycia, meble
88. Gordina J., Andrzeja 58, pianino
89. Grembor M., Andrzeja 22/4/6, maszyna do pisania
90. Jędrzejewski Wł., Andrzeja 17, 6 par bucików
91. Kunert H. K., Piotrkowska 87, obrazy
92. Kleinlerer S., N. Cegielniana 33, meble
93. Łuszczyński P., Piotrkowska 93, meble
94. Silberman N., Cegielniana 6., meble
95. Lewin L., Zakątna 13, radjo
97. Michalak K., Andrzeja 44, papierosy, gilzy
98. Ostromogilski J., Piotrkowska 17, perfumy
99. Opatowski i S-ka Piotrkowska 61, 3 skóry karakułowe.
100. Polhandel Tow. Przem. Włókn., Andrzeja 1, 30 metr. kamgarnu
101. Pogonowski R., Przejazd 41, maszyna do szycia
102. Perla H., Piotrkowska 14, meble
103. Rozenberg B., Piotrkowska 103, meble
104. Radomski St., Składowa 32, meble
105. Ulrich K., Andrzeja 54, meble
106. Ajlenberg A., Cegielniana 60, szafa
107. Apel H., Piotrkowska 3, meble
108. Bajzer F., Narutowicza 29, meble
109. Bersz O., Kopernika 25, lodówka
110. Berman, Zawadzka 15, zegar
111. Bernheim J., Składowa 12, meble
112. Bocheński Fr., Zachodnia 39, meble
113. Bande M., Al. I Maja 8, meble
114. Brün Fiszel, Cegielniana 62, meble
115. Büchner L., N. Cegielniana 34, meble
116. Blibaum I., Al. I Maja 4, meble
117. Bombel I., Zawadzka 9, meble
118. Braczkowski M., Sienkiewicza 52, meble
119. Berger L., Południowa 8, szafa
120. Bławat M., Cegielniana 11, maszyna do szycia
121. Berger Sz., A. I Maja 51, meble
122. Buchwajc Sz., Cegielniana 47, pianino
123. Berger M., Cegielniana 54, maszyna do szycia
124. Brauman Sz., Cegielniana 53, lustro
125. Berger Sz., Piotrkowska 59, meble
126. Beker A., Piotrkowska 66, meble
127. Bialer J., Piotrkowska 60, lustro
128. Bank Pol. Kupców i Przem. Chrześc. w Łodzi, kasa ogniotrwała
129. Biegański A., Gdańska 106, meble, maszyna do szycia
130. Danckier M., N. Cegielniana 4, meble
131. Danielak M., Cegielniana 51, meble
133. Działowski L., N. Cegielniana 34, meble
134. Dobkin A., Żeromskiego 39, meble
135. Dimand M., Żeromskiego 67, meble
136. Dobrecki S., Cegielniana 22, meble
137. Epsztajn N., Al. I Maja 32, meble
138. Elenberg A., Piotrkowska 60, maszyna do szycia
139. Engler Ch., Żeromskiego 29, meble
140. Fajngold H., Sienkiewicza 40, meble
141. Fajwisz H., Cegielniana 57, meble
142. Frenkel Sz., Cegielniana 49, meble
143. Fajbusiak A., N. Cegielniana 17, meble
144. Fachler Sz., Żeromskiego 24, meble
145. Frytz G., Zakątna 47, meble
146. Freund M., Cegielniana 54, meble
147. Fajgenbaum I., Cegielniana 26, szafa.
148. Gotheil U., Cegielniana 48, meble
149. Gesler E., Wodna 26, 2 warsztaty ślusarskie
150. Grynsztajn J. A., Narutowicza 56, meble
151. Gliksman B., N. Cegielniana 22, meble.
152. Grossman Sz., Gdańska 40, meble
153. Głowiński L., Żeromskiego 85, meble
154. Grynberg S., Cegielniana 66, meble
155. Grynberg Ch., N. Cegielniana 7, meble
156. Gutman H., Cegielniana 53, kredens
157. Galant E., Al., I Maja 7, meble
158. Grynbaum M. Al. I Maja 2, meble
159. Gostyński J., N. Cegielniana 22, meble
160. Gelibter M., N. Cegielniana 24, kredens
161. Galusiński St., Piotrkowska 108, pianino
162. Haman O., Cegielniana 128, meble
163. Halpern E., N. Cegielniana 44, meble
164. Hecht E., N. Cegielniana 24, kredens
165. Heber J., Al. I Maja 9, szafa
166. Hertz J., Al. I Maja 35, meble
167. Holdszuer L., Andrzeja 38, otomana
168. Hurwicz J., Cegielniana 53, meble
169. Halpern M., Cegielniana 51, meble
170. Jauch J., Kopernika 8, meble
171. Jakubowicz J., Al., I Maja 9, meble
172. Juspe M., Cegielniana 57, meble
173. Kozak F., Piotrkowska 60, meble
174. Krotoszyński St., Żeromskiego 44, kredens
175. Klejman E., Piotrkowska 209, meble
176. Klajn R., Cegielniana 48, meble
177. Kornbrot Sz., Cegielniana 33, maszyna do szycia, meble
178. Kaczmarek M., Cegielniana 43, maszyna do szycia, meble
179. Katz Henryk, Piotrkowska 69, meble
180. Karmazyn J., Południowa 2, meble
181. Konkowski N., Sienkiewicza 30, meble
182. Kwaśniewski T., Sienkiewicza 29, meble
183. Korbman I., Al. I Maja 4, meble
184. Karmel I., Moniuszki 11, kozetka
185. Kurc G., Cegielniana 44, meble
186. Kac J., Cegielniana 52, meble
187. Karabanow J., Żeromskiego 54, meble
188. Kronman Sz., Al. Kościuszki 27, meble
189. Kleinlerer M., N. Cegielniana 38, meble
190. Knopf M., Piotrkowska 60, meble, maszyna do szycia
191. Kupfer D., Piotrkowska 60, waga, prasa, 300 mtr. dywanu
192. Kałużyńska E., Konstantynowska 5, pianino
193. Lipnowski N., Wólczańska 18, meble
194. Lumiakowa O., Przejazd 2, pianino, meble
195. Lichtenszajn E., Wólczańska 52, kredens
196. Łęczycki M., Al. I Maja 18, meble, maszyna do szycia
197. Lasocki P., Al. Kościuszki 11, meble
198. Łukin L., Al. I Maja 32, meble
199. Lewittin I., N. Cegielniana 28, meble, maszyna do szycia
200. Lewi B., Żeromskiego 24, meble
201. Myśliborski D., Kilińskiego 86, meble
202. Melszpajs Z., Kamienna 7, meble
203. Najman M., Piotrkowska 58, meble
204. Mansfeld A., Al. I maja 9, meble
205. Muszkat M., Piotrkowska 60, meble, maszyna do szycia
206. Markusfeld N., Cegielniana 114, meble
207. Neuhaus B., Kolejna 13, 100 pud. szmelcu
208. Nowak Sz., Cegielniana 46, meble
209. Nisniewicz B., Piotrkowska 3, meble
210. Oelsner F., Gdańska 48, meble
211. Offenbach H., Al. I maja 2., meble, maszyna do szycia
212. Prassel M., Żeromskiego 39, kasa
213. Prusse R., Żeormskiego 52, pianino
214. Pelcowicz F., Piotrkowska 17, meble
215. Pacanowski Sz., N. Cegielniana 41, 50 kg. cukru
216. Pawlak St., Andrzeja 15, meble
217. Prope i S-ka, Piotrkowska 112, kasa ogniotrwała
218. Ruprecht J., Pograniczna 49, szafa
219. Rotberg Sz., 6-go Sierpnia 25, 2 szafy
220. Rabinowicz S., N. Cegielniana 22, meble
221. Rapeport Ch., Al. I Maja 5, meble
222. Rozenberg D., Cegielniana 51, meble
223. Rzepkowicz M., Al., I Maja 25, meble
224. Rozenblum M., N. Cegielniana 39, meble
225. Rozencwajg A., Al. I Maja 29, meble
226. Rapoport L., Al. I Maja 9, meble
227. Rozenblum Sz., N. Cegielniana 37, meble
228. Rozenblat E., Cegielniana 68, warsztat tkacki, waga, prasa
229. Rozencwajg I., Cegielniana 59, mąka, mydło, cukier
230. Rutkowski M., N Cegielniana 42, meble
231. Russak J., Zawadzka 5, meble
232. Szpajdel J., Nawrot 7, meble
233. Sztein H., Leszno 41, meble
234. Szydłowski N., Cegielniana 36, meble
235. Szotland I., Kilińskiego 60, meble
236. Sobolewski J., Andrzeja 45, meble
237. Szynenko F., Sienkiewicza 31, meble
238. Szlamowicz I., Żeromskiego 9, meble
239. Szternfeld A., Cegielniana 12, meble
240. Szewczyk J., Andrzeja 24, meble
241. Szpicberg B., Cegielniana 55, meble, maszyna do szycia
242. Sztajer M., Żeromskiego 75, meble
243. Szajnberg N., N. Cegielniana 38, meble
244. Suchowolski R., N. Cegielniana 10, meble waga
245. Szechet J., Żeromskiego 77, meble
246. Torończyk A., Cegielniana 46, meble
247. Taub S., Cegielniana 57, meble.
248. Tauman M., Juljusza 6/8, maszyna do pisania, 2 kasy ogniotrwałe, 3 biurka.
249. Torończyk A., Cegielniana 46, meble.
250. Tasiemka R., Piotrkowska 16, trzy letnie palta.
251. Tow. Akc. Łódzk. Fabr. Nici, Niciarniana Nr. 1, kasa ogniotrwała.
252. Ulbrich K. F., Andrzeja 54, kredens.
253. Wiślicki A., Żeromskiego 12, szafa.
255. Wrzosek W., 28 p. strz. Kan. 29, meble.
256. Wilczek J., Traugutta 10, meble.
257. Weksler J., Al. I-go Maja 37, meble.
258. Warszawski M., Sienkiewicza 52, meble
259. Wiśniewski J., Sienkiewicza 39, meble.
260. Wiślicka F., Piotrkowska 10, 40 butelek miodu.
261. Zylberberg M., Narutowicza 35, meble.
262. Zelmanowicz M., Piramowicza 12, gramofon, meble, lampy.
263. Zylberszac A., Cegielniana 55, meble, maszyna do szycia, radjo.
264. Zylbersztajn M., Nowo-Cegielniana Nr. 34, meble.
265. Zelman E., Cegielniana 3, meble,

W dniu 24 maja 1929 r. między godz. 9-tą rano, a 4-tą popołudniu.

267. Bitner F., Piotrkowska 292, 4 fotele.
268. Bajanowski J., Radwańska 19, meble.
270. Dresler A., Piotrkowska 309, meble.
271. Dresler H., Radwańska 24, meble.
272. Grunwald A., Piotrkowska 286, 110 mtr. dywanu.
273. Gliksman W., Piotrkowska 271, meble.
274. Graczyk W., Radwańska 47, meble.
275. Gryg J., Radwańska 55, meble.
276. Halpern E., Piotrkowska 271, zegar.
278. Hagel W., Radwańska 11, meble.
279. Hablic M., Radwańska 42, otomana.
280. Hajduk I., Piotrkowska 85, szafa.
281. Janosik M., Piotrkowska 277, meble, maszyna do szycia.
283. Kaźmierska, maszyna do szycia.
284. Król J., Radwańska 12, zaprzęgi.
285. Kurt Oswald, Radwańska 19, kredens.
286. Klaus A., Radwańska 43, meble, maszyna do szycia.
287. Kempińska A., Radwańska 4 i Peter, meble
288. Kerner J., Radwańska 24, radjo-aparat.
289. Karner J., Radwańska 44, meble.
290. Lewkowicz J., Piotrkowska 236, meble.
291. Marczewski J., Piotrkowska 309, maszyna do szycia.
294. Nowicki K., Radwańska 19, kredens.
295. Nikel L., Radwańska 39, zegar.
296. Papierman A., Piotrkowska 286, 35 kapeluszy.
297. Pieprz M., Piotrkowska 271, kredens.
298. Paserman J., Piotrkowska 286, meble.
299. Pyśnicki F., Radwańska 11, szafa.
300. Potz W., Radwańska 26, meble.
301. Rawicki Sz. i J. Piotrkowska 286, zegar.
302. Rangiewicz D., Piotrkowska 271, gramofon.
303. Rynow O., Piotrkowska 278, maszyna do pisania.
304. Rajpold J., Radwańska 17, meble.
305. Rajkowski B., Radwańska 19, obuwie.
306. Rutkowski F., Radwańska 40, meble.
307. Skórczyński St., Piotrkowska 291, pianino.
308. Środa M., Piotrkowska 286, obuwie.
309. Staśkowski L., Piotrkowska 273, meble.
310. Śmiechowska J., Piotrkowska 118, meble.
311. Zelwer M., Piotrkowska 286, meble, waga.
312. Zelgi A., Piotrkowska 286, skóra.
313. Zylberberg M., Piotrkowska 286, meble.
314. Zaar H., Radwańska 19, meble.
315. Antkiewicz Wł., Suwalska 23, meble.
316. Bornsztajn L., Główna 6, meble.
317. Bachrach M., Napiórkowskiego 5, meble.
318. Bejenke G., Piotrkowska 286, osiem worków mąki
319. Dyfenbach G., Rzgowska 33, maszyna do szycia, meble.
320. Filozof Sz., Rzgowska 109, szafa.
321. Ginsberg Sz., Główna 67, meble.
322. Gelrubin I., Rzgowska 6, meble.
323. Goldberg G., Rzgowska 9, waga, 5 korcy węgla.
324. Gołusz Ch., Nowo-Zarzewska 14, meble.
325. Hendeles B., Nowo-Zarzewska 5, meble.
326. Hajnce J., Przędzalniana 83, meble.
327. Janklewicz H., Rzgowska 5, meble.
328. Kalert E. i L., Główna 41, 150 mtr. towaru.
329. Kapitulnik Ch., Główna 62, meble.
330. Kagańczuk J., Piotrkowska 182, pianino, meble.
331. Luzak A., Krzywa 4, meble.
332. Lederman M., Plac Reymonta 3/4, trzy worki mąki.
333. Maliński W., Żelazna 18, meble.
334. Pelta M., Główna 57, meble.
335. Petzold F., Główna 8, pianino.
336. Parzenczewski B., Kilińskiego 131, meble.
337. Piasecki H., Anny 30, firanki.
338. Raschig I., Sienkiewicza 70/72, kasa ogniotrwała, maszyna do szycia, 50 kg. przędzy.
339. Szałdajewski D., Główna 42, meble.
340. Siedlecki L., Batorego 10, maszyna do szycia.
341. Sztern H., Leszno 45, meble, kasa ogniotrwała, maszyna do pisania.
342. Ulbrich K., Andrzeja 54, meble.
343. Wacławek E., Orla 14, meble.
344. Wilhelm L., Sokola 7, maszyna do szycia.
345. Weber S., Rzgowska 74, meble.
346. Wygodzki M., Rzgowska 3, meble.
347. Widawski B., Ewangelicka 7, meble.

Znakomite fabr. nowe amer. maszyny do pisania „ROYAL" i do liczenia „FACIT"

a także partje okazyjnych maszyn do pisania „UNDERWOOD" i „REMINGTON" 12, prawie nowe, są tylko u mnie do nabycia po cenach bezkonkurencyjnych.

ADOLF GOLDBERG, Piotrkowska 72. Telefon 37-54.

Gabinety Kosmetyki Lekarskiej D-ra MARJI LEWINSONOWEJ Cegielniana 6, front I p., telefon 43-63.

Podatkowe i Buchalteryjne

sprawy załatwia były kierownik urzędu skarbowego. Jestem obeznany z wszelkiemi przepisami odnośnych ustaw podatkowych i na tej podstawie opieram należyte i skuteczne opracowanie powierzonych mnie spraw.

Obecnie rekursy i wnioski o obniżenie podatku przemysłowego od obrotu do 1 proc.

Przyjmuję codziennie od 5-ej do 7-ej. Piotrkowska 83, front III piętro. Telefon 30-40.

KURSY KOSMETYCZNE D-ra Marji Lewinsonowej, Cegielniana 6, front, I p. informacje i zapisy codziennie od 10—8 wiecz.

WYSCIGI SAMOCHODOWE

szosa Lutomiersk-Aleksandrów

Niedziela 12 bm. Początek o godz. 2.30 pp., zamknięcie trasy o godz. 2-ej.

Dojazd tramwajem do Aleksandrowa. — Wyniki ogłaszane będą na trasie przez gigantofony. — Bufet na miejscu. — Szczegóły w afiszach.

LECZNICA

lekarzy specjalistów przy Górnym Rynku

Piotrkowska 294, tel. 22-89

przy przystanku tramwajów pabjanickich czynna od 10 rano do 7 wiecz. w niedziele i święta do 2 po poł. Wszystkie specjalności i dentystyka. Kąpiele świetlne, lampa kwarcowa, elektryzacja, Roentgen, szczepienia, analizy (moczu, kału, krwi, plwocin, wydzielin itd.) operacje, opatrunki, wizyty na miasto.

Porada 4 zł.

Porada dentystyczna i wenerologiczna

dla chor. skórnych, wenerycznych

3 ZŁOTE

Poradnia Wenerologiczna

Lekarzy-specjalistów

Zawadzka 1.

Czynna od 8 rano do 9 wieczór.

Od 11—12 i 2—3 przyjmuje lekarz-kobieta

W niedziele i święta od 9—2 pp.

Leczenie chorób:

Wenerycznych, moczopłciowych i skórnych.

Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper

Konsultacje z neurologiem i urologiem

Gabinet światło-leczniczy

Kosmetyka lekarska.

Oddzielna poczekalnia dla kobiet.

Porada 3 złote.

PORCELANĘ

Przyjmuje do reperacji zarówno wyroby z **marmuru, szkła i kości słoniowej**, wykonanie **trwałe i tanio.**

OBRAZY kupuje i sprzedaje tudzież restauruje jak nowej tak starej szkoły

Piotrkowska 82, pr. of. IV wejśc. I p.

WATTENBERG, tel. 65-92.

LOS W DOM SZCZĘŚCIE W DOM!

Główna wygrana 750.000 złotych. Każdy, kto nadeśle do Kolektury Loterji Państwowej Nr. 184 w Warszawie, ul. Nalewki 33, swoje imię, rok i miesiąc urodzenia, otrzyma los po cenie nominalnej do 1 klasy 19 Polskiej Państwowej Loterji, wybrany zupełnie bezinteresownie przez słynnego astrologa Szyllera - Szkolnika na zasadzie obliczeń kabalistycznych i astrologji po uprzedniem wpłaceniu do P. K. O. za Nr. 16.301, lub też przekazem pocztowym należności za 1/4 losu — 10 zł.; 1/2 losu — 20 zł.; 3/4 losu — 30zł.; 4/4 losu — 40 zł oraz na koszta pocztowe 25 gr. Losy wysyłamy natychmiast po otrzymaniu gotówki. Główna wygrana: 750.000 złotych. — Co drugi los wygrywa. Ciągnienie nastąpi dnia 23 i 24 maja 1929 r. O każdej wygranej i stawce zawiadamiamy natychmiast. Uwaga: Do każdego losu kolektura dołącza podobiznę pana Szyllera - Szkolnika z własnoręcznym potwierdzeniem wybranego przezeń numeru. 12

Dr. Ludwik Rosenberg

ordynuje jak w latach ubiegłych

w Krynicy willa „Gwiazda"

NA WIŚNIOWEJ GÓRZE SPRZEDAM OKAZYJNIE

PLAC

położony tuż przy lesie rządowym 100 na 34 łokci wraz z domem, składającym się z 5 mieszkań 5 werend. Dochód roczny około zł. 1.500.— Cena 14.500 zł. Wiadomość: tel. 31-00

Wiśniowa Góra

Dla inteligencji do wynajęcia letnie MIESZKANIA jedno i dwupokojowe z kuchniami, położone w uroczym zagajniku tuż przy lesie rządowym. Wiadomość tel. 31-00 9

Manipulant

kierownik większej przędzalni (streichgarn) dobrze zaprowadzony u klijentów, przyjmie posadę lub udział w przędzalni zarobkowej

Oferty sub „Z" w administracji.

Poszukiwana

inteligentna panienka z referencjami do 6 i pół letn. dziewczynki. Zgłosić się do inż. Hartglasa, Pomorska 46, od 10—1 i 3—5 pp.

Przedstawiciel

światowej firmy poszukuje natychmiast do otwarcia przedstawicielstwa w Polsce, kierownika, który dysponowałby małym kapitałem. Oferty sub „Novelty".

Laureatka

moskiewskiego konserwatorjum udziela lekcji gry fortepianowej. Wschodnia 72

DR. MED.

H. Różaner

Dzielna 9.

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciow. Przyjm. od 8-10 i 5-8 Leczenie lampą kwarcową. Oddzielna poczekalnia dla Pań.

Dr. med.

M. KERSZNER

Zielona 16

choroby dzieci

tel. 51-96

wznowił przyjęcia

WASZA PIERWSZA NOWA OPONA

Zadziwicie się, kiedy powiemy wam, że nigdy nie kupowaliście rzeczywiście **NOWEJ** opony dla waszego samochodu, a jednak oświadczenie to jest zupełną prawdą.

Opony, które kupowaliście poprzednio, miały już po kilka miesięcy, może rok, a kto wie, czy nie więcej, od chwili opuszczenia fabryki. Czas i temperatura, te dwa czynniki na które opona najwięcej jest wrażliwa, wpływały na nią ujemnie podczas transportu, leżenia na składzie, podczas magazynowania u sprzedawcy.

Dzisiaj ofiarujemy wam okazję posiadania pierwszej **NOWEJ** opony. Gwarantujemy wam, że przybywa do was **NOWA** i świeża, jak w dniu opuszczenia fabryki — z całą jej naturalną siłą i elastycznością, nieuszkodzoną przez czas i temperaturę.

SEIBERLING odkrył ważną nową kompozycję gumy zwaną **AFFINITE.**

AFFINITE nietylko ochrania opony od szkodliwego wpływu czasu i temperatury, lecz dodaje oponie 50% więcej siły, wytrzymałości od zużycia, cięć i zniszczeń.

Jest to doprawdy najlepsza opona jaką kiedykolwiek widzieliśmy. Większa, silniejsza, mocniejsza i **NOWA**, jak w dniu jej zbudowania.

Obejrzyjcie tę osobliwą oponę w naszym składzie, a dowiecie się o niej więcej. Obejrzyjcie ją i porównajcie z najlepszą znaną wam.

SEIBERLING RUBBER COMPANY — Akron, Ohio U.S.A.

Wyłączne zastępstwo na woj. łódzkie

DOM HANDLOWY „WOJPOL" Sp. z o. o.

w Łodzi, ul. Narutowicza 38, tel. 81-38.

Posady

PANIENKA skromnych wymagań do dziecka na wyjazd potrzebna Dzwonić 76-20, od 1—3. Zachodnia 41, m. 1.

POSZUKIWANY zdolny pracownik fryzjerski od zaraz Zgłaszać się Zielona 3 W. Grauzam.

POTRZEBNA panienka zdolna do obsługi gości Główna 50, restauracja)

CHŁOPCY do praktyki monterskiej mogą się zgłaszać zaraz. Polesie Konstantynowskie. Budowa domków robotniczych, Biuro Leona Tyllera.

POTRZEBNA służąca (bez rodziny, sierota) do wszystkiego. Stefana 27. 10

APTEKARSKI pomocnik lub magister obznajmiony z czynnościami przy pierwszym stole potrzebny od 1 czerwca na stałe Oferty sub „Aptekarz" do administracji „Republiki"

POTRZEBNA kelnerka do cukierni Roszpold. Piotrkowska 38.

INTELIGENTNA panienka obejmie kondycję do dziewczynki, ewent. dwojga dzieci. Wymagania skromne. Sub „Izraelitka".

POSZUKUJĘ wykwalifikowanej osoby lub pielęgniarki do 5-cio miesięcznego niemowlęcia Dr. Fiszman, Cegielniana 26, front II p.

PANNA z dobremi świadectwami do 2-go chłopca poszukiwana natychmiast Adres: Al. Kościuszki 93, fr. of. III p., m. 17. 9

RUTYNOWANY prawnik poszukuje stanowiska radcy prawnego. Oferty „Radca".

GOŃCÓW z własnymi rowerami poszukuje „Pogotowie krawieckie" Kiersza, Żeromskiego Nr. 91.

NA POWSZECHNEJ Wystawie Krajowej Bratnia Pomoc studentów Budowy Maszyn poleca pracowników, znających miejscowe stosunki oraz samodzielnych przedstawicieli firm handlowych i przemysłowych Łaskawe zgłoszenia uprasza się kierować do „Bratniej Pomocy", Poznań, ul. Kluczborska Nr. 5.

ZDOLNA sympatyczna sprzedawczyni, władająca polskim i niemieckim, może od zaraz się zgłosić. Wiadomość w Redakcji.

DAM 100 — 300 zł. za jakąkolwiek stałą posadę biurową. Wykształcenie 7 kl. gimnazjum Na żądanie wysoka kaucja. Oferty sub. „Skromne wymagania".

Nauka i wychowanie

LEKCJI niemieckiego, francuskiego i angielskiego udziela rutynowana nauczycielka i przyspasabia do egzaminów po cenach przystępnych. Przyjmuje od 5 po poł. Konstantynowska Nr. 22, m. 6

WZAMIAN za francuski udzielę niemieckiego lub polskiego. Zgłoszenia sub. „Nauczycielka"

STUDENT udziela lekcyj w zakresie 8 klas. Praca odpowiedzialna. Gdańska 46, m. 12.

UDZIELAM lekcji elektrotechniki, matematyki, języka niemieckiego. Piotrkowska 103, m. 37. 30

Rozmaite.

BEZINTERESOWNIE! Napisz imię, nazwisko, miesiąc urodzenia, otrzymasz darmo określenie charakteru, zdolności przeznaczenia Warszawa, Redakcja „Wiedza Tajemna". Załączyć znaczek pocztowy na przesyłkę 23

USTĄPIĘ umeblowany pokój z niekrępującem wejściem zaraz, ul. Piotrkowska Nr. 117, m. 32.

1.000 DOLARÓW pożyczę na mały procent pod zastaw tramwajówek. Oferty sub „S L" do adm. „Republiki" 9

GŁOWNO. Pensjonat „Zacisze" jest już czynny. Willa Blichowskiego. Informacji zasięgnąć można: Orla 23, mieszk 22

KURS filet ręcznego 10. zł. Wyuczam haftu ręcznego i maszynowego białego i kolorowego. Kaufmanowa, Piotrkowska 18, prawa oficyna, I piętro, 1-sze wejście i I-sze podwórze. 12

PRZYJMUJE się chustki do malowania i artystycznego haftowania po cenach fabrycznych. Sienkiewicza 52/37.

ZAGINĄŁ pies wyżeł, bronzowo-biały Odprowadzić za wynagrodzeniem. Szosa Pabjanicka 36, Nowicki.

POTRZEBNY wspólnik lub kupiec do maślarni na wieś. Napiórkowskiego 76 m. 31.

„SFINKS" prosi Panią naznaczyć spotkanie przez „Republikę" sub. „Sfinks".

SAMOTNY pan z dzieckiem znajdzie troskliwą opiekę u spokojnej inteligentnej izrael. rodziny. Cegielniana Nr. 54, m. 29.

N. A. AKCEPTUJĘ Konwersacja

MATURZYSTKA, któraby mogła towarzyszyć w kinach, teatrach do ćwiczenia języka polskiego w godzinach wieczorowych, poszukiwana Oferty do „Republiki" sub „Maturzystka".

OSOBA samotna, niezależna, posiadająca własne mieszkanie, inteligentna, przystojna z temperamentem pozna pana od lat 45 na dobrem stanowisku, wykształconego, taktownego, prawego charakteru Tylko poważne zgłoszenia nieanonimowe sub „Przypadek 29".

BLONDYNKA lat 18, podobno śliczna i zamożna, w dodatku i inteligentna szuka nawiązania korespondencji z odpowiednimi panami. Cel nieustalony. Oferty: Łódź, skrytka pocztowa 428, Biuro ogłoszeń.

ADWOKAT, lat 38, szatyn, w dobrych warunkach materjalnych szuka na tej drodze skromnej, inteligentnej blondynki, moralnych zasad Cel matrymonjalny. Oferty: Łódź, skrytka pocztowa 428, Biuro ogłoszeń.

OGŁOSZENIE. Młoda, rasowa oraz bardzo elegancka warszawianka, z braku znajomości pragnie zapoznać, wyłącznie w celu towarzyskim, wytwornego pana. Oferty sub „Stella" do administracji „Republiki"

ZAGINĄŁ weksel protestowany przez not. Jeżewskiego w Łodzi, wyst. Jakób Guterman na zł. A. Gutermana zł. 60, płatny 7 kwietnia 1929 r. Weksel unieważniam — Jakób Fajtlowicz, Cmentarna 3.

CALEL DIAMENT zgubił matrykułę, wydaną przez I-sze gimnazjum żydowskie w Łodzi.

JAKÓB Fuchs zgubił kwit kaucyjny Elektrowni. Nr. kwitu 17729 na zł. 40. Sienkiewicza 15.

ZAGINĄŁ dowód osobisty na nazwisko Marji Wójcik, wydany w Staszowie.

ZGUBIONO weksel na sumę zł. 600, płatny 31 października 1929 r. Wystawca A. Landau, Kraków, na zlecenie firmy H. Wolborski i S-ka, ul. Piotrkowska 24. Powyższy weksel unieważnia się.

ZGINĘŁA matrykuła 378a Horowicza Stanisława ucznia Gimnazjum Zgromadzenia Kupców 9

KULIGOWSKIEMU Janowi, skradziono legitymację wyd. przez P. U. P. P. za Nr. 6540 10

ANTONI Krawczyk, zam. przy ul. Nowo-Zarzewskiej nr. 39 zagubiłem książeczkę wojskową 10

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzedaż

UBIORY męskie, damskie, obuwie, swetry na wypłatę. Piotrkowska 37, III wejście, I piętro.

WYKWINTNĄ bieliznę damską, męską, pończochy, skarpetki, rękawiczki, trykotaże I i II gatunku poleca firma „Bon - Ton" Zielona 6.
Uwaga! przyjmuje się wszelkie reperacje jedwabnych pończoch. Ceny konkurencyjne. 30

SPRZEDAŻ okazyjnie zakupionej biżuterji. „Precioza", Piotrkowska 123, w podwórzu. 30

BIŻUTERJE kupuję. Pełna wartość płacę. Solidne traktowanie „Preciosa" Piotrkowska 123, w podwórzu.

DOM sprzedam w śródmieściu o 3-ch frontach, trzypiętrowy, 10 balkonów, wodociągi, światło elektryczne. Cena 50.000 dol. Warunki wygodne, wpłata od umowy. Wiadomość: Biuro Próśb i Zleceń „Argus", Kilińskiego 159. 9

MAGLE ręczne, elektryczne sprzedaje wytwórnia magli Kapczyńskiego. Łódź Podrzeczna 33. 9

DO SPRZEDANIA maszyna ręczna do wyrobów plecionek drucianych. Wólczańska 135, I piętro, prawa oficyna. 9

ZAKŁAD tapicerski, posiada otomany, kozetki, tapczany, materace, krzesła, stoły i zegar stojący w dużym wyborze. Robota solidna, tanio i na dogodnych warunkach. A. Brzeziński, Zielona 39, w podwórzu, dojazd tramwajem 17. 12

DZIAŁKA na letnisko w Będzelnie — Smolarnia po 3 000 do 5.000 zł. zaraz dosprzedania. Wiadomość u woźnego gimnazjum Aba. Zielona 10. 9

DO SPRZEDANIA okazyjnie salon mahonjowy pierwszorzędnej roboty w dobrym stanie, obrazy, antyki, lampy. Wiadomość telef. 64, od godz. 2—4 po poł 9

ROWERY i części najtaniej, najdogodniej poleca H. Drutowski, Kilińskiego nr. 78. Telefon 80-59. 31

SPRZEDAM tanio 3-lampowe lub 4-lampowe radjo Förga części, Franciszkańska 58, III p. Jakubowski 10

DLA OGRODOWEJ zabawy ognie bengalskie, rakiety, girlandy, lampiony, czapki, parasolki, chorągiewki, serpentiny, confetti. J. Woźnica, Piotrkowska 126, tel. 25-74 11

DO SPRZEDANIA domek - letnisko w Rąbieniu z 3/4-morgowym ogrodem owocowym. Cena 12 tys. zł. Oferty pod „12" w adm.

OKAZYJNIE sprzedam 2 maszyny do pisania, zegar stojący, bekera, tremo, konia z wozem do piasku, 2 zegary, stół, otomanę. Cegielniana 111. Stampor.

DUŻA lodownia o 2 drzwiach i 2 szufladach prawie nowa oraz kosz żelazny do kwiatów do sprzedania. Piramowicza 2, m. 9.

DOM sprzedam w śródmieściu o 3-ch frontach, trzypiętrowy, 10 balkonów, wodociągi, światło elektryczne. Cena 50.000 dol. Warunki wygodne, wpłata od umowy. Wiadomość: Biuro Próśb i Zleceń „Argus", Kilińskiego 159. 14

DO SPRZEDANIA 2 aparaty fotograficzne: 1) Ica Kamera piazmat i Havera 13 na 18. 2) Apparat 13 na 18 z aplanatem Wiadomość u Karcza, Sienkiewicza 85, I piętro, od 3—6 po poł.

WÓZEK dziecinny na dużych kołach, mało używany do sprzedania. Adr. ul. Gdańska 47, front, wejście przez portjernię. 12

WÓZEK ręczny na resorach dwukołowy w dobrym stanie kupię Samochodowa stacja benzynowa, Cegielniana 47

TAKSÓWKA Chevrolet do sprzedania, Leszno 33, Kesler.

Dr. med.
HELLER
chor. skórne i weneryczne
Nawrot 2
tel. 79-89
przyjm. do 10 rano i od 4—8
dla pań spec. od 4-5
w niedz. od 11-2 p.p
dla niezamożnych ceny lecznic

Dr.
Sołowiejczyk
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Piotrkowska 99
TEL. 44-92
przyjmuje od 2—6 po poł i 8—9 wiecz
Panie od 5—6.
w niedziele i święta od 12—1.

Doktór
Łagunowski
Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe
Gdańska 42.
Godziny przyjęć od 8.30—10.30, 1—2.45 i 7.30—9 w.

Doktór
Wołkowyski
Cegielniana 25
Telefon 26-87
specjalista chorób skórnych, wenerycznych
Leczenie lampą kwarcową.
przyjmuje od godz 8—10, 12—2 i 4—8
w niedz. i święta 9-1

Lekarz-dentysta
F. Horowicz
przyjmuje w lecznicy przy ul. Piotrkowskiej 294 codziennie od 2—7

Najpiękniejszy amant filmowy
John GILBERT
śmieje się z tych którzy nie przyjdą na jutrzejszą premjerę do teatru świetl. **„CASINO"** gdzie wyświetlane będzie największe arcydzieło filmowe p. t.
MIŁOŚĆ KOZAKA

Przy składzie win i delikatesów
A. P. CZKWIANIANCA
ul. Piotrkowska 69, tel. 38-64
znajduje się **WINIARNIA** i pokój gościnny
poleca się smakoszom **śniadania, obiady, kolacje** oraz wszelkiego rodzaju **zakąski** po cenach umiarkowanych.
Kierownik gastronomiczny **J. Günther.**

Dr. med.
Lubicz
Cegielniana 43
Tel. 41-32.
Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych. Naświetlanie lampą kwarcową.
Przyjmuje od g. 8 do 10 rano od 5—8 w.
Dla pań od 3—5

Dr. med.
Niewiażski
specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych
ul. Andrzeja 5
Tel. 59-40
Przyjmuje od 8—10 i od 5—9.
w niedziele i święta od 9—1
Oddzielna poczekalnia dla pań.

Lekarz-Dentysta
B. Markus-Nusbaumowa
Piotrkowska 51
tel. 21-23.
Godz. przyjęć 3—7

Zakład zegarmistrzowsko-jubilerski
A. Cwelgenbaum
Główna 61 poleca na dogodnych warunkach nakrycia stołowe, platerowane, zegary ścienne, budniki, zegarki i dewizki pierszorzędnych firm oraz **obrączki ślubne** Kolczyki i pierścionki przy zakładzie własna pracownia

KINO - APARATY teatralne, szkolne i podróżne Z. Kalinowski, Warszawa, Nowy - Świat 70 Tel. 411-22. 30

ROWER z motorkiem do sprzedania. Zgierska 74, m. 3. Od 9—2. 12

POLECAM najnowsze kapelusze damskie Modystka, Piotrkowska 60, lewa oficyna, ostatnie wejście, parter

LODOWNIE pokojowa prawie nowa sprzedam. Kilińskiego 48, m. 13.

DO SPRZEDANIA nowoczesny domek dochodowy w ogródku, słoneczny, dojazd miejskim tramwajem. Dla kupującego pokój z kuchnią wolne. Informacji udziela pan Maciejewski. Marysińska 26, m. 13, godziny poobiednie. 12

PIANINO krzyżowe zagraniczne sprzedam. 1800 złotych Konstantynowska 15 mieszk. 19

PIANINA, fortepiany najtaniej na raty sprzedaje Chodkowski Sienkiewicza 25

ŁÓŻKO z materacem tanio do sprzedania. Główna 22, sklep kawy

DOM duży w śródmieściu sprzedam. Przy kupnie kilka mieszkań wolnych. Adres w administracji.

KASA ogniotrwała okazyjnie do sprzedania. Oferty pod „Kasa".

PLAC LEŚNY suchy w Tuszynie Lasmiasto przy tramwaju za 2800 zł. sprzedam. Zastać 3—6, Andrzeja 47, II p. m 6.

KARAKUŁOWE damskie palto piękne nowe, sprzedam tanio natychmiast. Traugutta 6, Hotel „Savoy", pokój 209

PARLOFON szafkowy szwajcarski werk, w nowym stanie tanio sprzedam Andrzeja 47, II p., m. 6.

Lokale

LETNIE MIESZKANIA jeszcze do wynajęcia w Rąbieniu. Ceny od 175 zł. do 450.—. Informacje: ul. Kilińskiego 115 w restauracji.

LEŚNA Góra, Teodory-Łask. Letnie mieszkania do wynajęcia. Wiadomość Wschodnia 57, Żelazo 9

POKÓJ frontowy umeblowany z oddzielnem wejściem do wynajęcia. Wiadomość w administracji nin pisma. 11

POKÓJ umeblowany z niekrępującem wejściem wynajmę solidnemu inteligentnemu panu. Żeromskiego 41, m. 3.

POKÓJ umeblowany z niekrępującem wejściem do wynajęcia. Karola 20, m. 4, od 10 do 5 po poł.

POKÓJ frontowy balkonowy do wynajęcia izraelicie (tce). Obejrzeć do godz. 4 po poł. Lipowa 27, m. 4.

POKÓJ umeblowany z osobnem wejściem solidnemu panu (ni) odnajmę. Żeromskiego 11, m. 18, front, I piętro.

LETNIE MIESZKANIA 2 i 1 pokojowe z kuchniami. Górki Tworzyjańskie pod Koluszkami. Letnisko D-ra Kar. Palińskiego. Wiadomość na miejscu od 12 maja r b.

OD ZARAZ oddam duży frontowy słoneczny pokój z balkonem. Gaz, elektr. niekrępujące wejście. Zastać można do 12 w poł. i od3—6 po poł Gdańska 26, mieszk. 12.

POKÓJ umeblowany do wynajęcia od 15 maja Sienkiewicza 63, m. 15. 9

DO WYNAJĘCIA na cały rok lub na lato 2 pokoje z kuchnią, 2 werendy na 1 piętrze Meble wodociąg. Folwark Bolesławów 1 km. od stacji Andrzejów. 9

JEDEN lub dwa pokoje, telefon do wynajęcia. Andrzeja 7, m 8 front. 11

POKÓJ umeblowany, słoneczny, przy rodzinie od zaraz do wynajęcia. Al. 1-go Maja 19, m. 35 9

POKÓJ frontowy z używalnością kuchni do wynajęcia. Aleja 1-go Maja 41, mieszk 17. 9

POKÓJ umeblowany, czysty, słoneczny do wynajęcia. Piotrkowska 211, m. 7 9—11 i 3—5 14

ODDAM słoneczny pokój umeblowany. Narutowicza 35, m. 13, III piętro

POKÓJ frontowy, słoneczny, umeblowany, vis o vis parku do wynajęcia. Telefon do dyspozycji. Kilińskiego 96, m. 16.

LOKAL do wynajęcia oraz warsztat stolarski wraz z narzędziami do sprzedania przy ul Kopernika 37. Wiadomość ul. Aleksandrowska 33 u Bronisława Dobrodzieja

POKOJU w śródmieściu umeblowanego, możliwie z telefonem i nie wyżej II piętra poszukuję, ew. z utrzymaniem. Oferty sub „Aplikant"

DO WYNAJĘCIA od zaraz pojedyńcze pokoje, lub po dwa razem z oświetleniem, używalnością kuchni i wszelkiemi wygodami, z meblami lub bez przy ulicy Wierzbowej, dojazd tramwajem Nr. 4. Wiadomość: telefon 21-38

TANIO oddam mały pokoik. Gdańska 67, mieszk. 13.

FRONTOWY, słoneczny, umeblowany pokój z wygodami, telefonem do wynajęcia zaraz. Andrzeja 33, m. 7, tel. 43-59 od 10—12 i 3—5

DO WYDZIERŻAWIENIA na 3 i pół lat lokal składający się z 1 ubikacji murowanej i 2-ch szop drewnianych z kantorem i telefonem. Wiadomość na miejscu u gospodarza, ul. Al. I Maja 88 J. Szubert.

POKÓJ umeblowany z telefonem do wynajęcia. Przejazd 40, m. 4. 10

SŁONECZNY, duży o 2-ch oknach pokój umeblowany, niekrępujący odstąpię. Pańska 1, m. 10

ŁADNY, umeblowany pokój odnajmę solidnej pani, względnie małżeństwu. St. Targowa 15, m. 20, od 5—7 w.

POKÓJ duży dwuokienny, niekrępujące wejście do wynajęcia. Cegielniana 85, mieszk. 12 11

POKÓJ frontowy ładnie umeblowany do wynajęcia Piotrkowska 99, II p. m. 2. Zastać 12—1, 4—7

PRZYJMĘ 1 lub 2-ch panów (izr.) do spania. Cegielniana 66, m. 19.

ŁADNIE umeblowany pokój natychmiast do wynajęcia. Nowocegielniana 12, m. 6.

POKÓJ umeblowany do wynajęcia Przejazd 8, m. 7.

POKÓJ umeblowany, słoneczny, balkonowy, wygody, telefon (49-85) od 1 czerwca wynajmę solidnej osobie. Narutowicza 38/12, winda (Polonia).

DO WYNAJĘCIA pokój frontowy, I p. Cegielniana 57, m. 3. Zgłoszenia 3—5.

ODNAJMĘ solidnemu izraelicie duży pokój umeblowany i łóżko z pościelą za 30 zł. miesięcznie. Południowa 25, m. 31.

POKÓJ umeblowany przy int. rodzinie od zaraz do oddania dla jednego lub dwóch osób Wiadomość Gdańska 35, m. 17, od 8 wiecz.

UWAGA!! Dwa, ewentualnie trzy pokoje nieumeblowane przy inteligentnej nielicznej rodzinie poszukuje lekarz kawaler. Zapłaci komorne za całe mieszkanie! Wymagane: słoneczne, I—II piętro, okolica Placu Wolności. Oferty. „Czysty dom".

DO WYNAJĘCIA 1 pokój z wygodami przy ulicy Cegielnianej 70. Zgłosić się od 2—9 wieczorem, pokój 13.

WYSTAWA Krajowa. W Poznaniu blisko wystawy oddam pokój dla 2 osób na czas wystawy. Informacji udzieli Skosowska, Piotrkowska 45.

FRONTOWY pokój z oddzielnem wejściem umeblowany do wynajęcia dla izraelity. Zawadzka 8, m. 5.

Z POWODU wyjazdu jest do odstąpienia 1 pokój z kuchnią od zaraz, który może być zamieniony na sklep (światło elektryczne). Wiadomość: ul. Napiórkowskiego nr 95, m. 4. 7

Posady

SKROMNA inteligentna panna izr. z długoletnią praktyką poszukuje kondycji do 1-go lub 2-ga dzieci od 4 lat Oferty pod „Skromna"

ELEKTRO - monterzy mogą się zgłosić do biura 28 p. Strz. Kan. 33/35 (dozorca wskaże) w godz 9—12. Pożądane są siły pierwszorzędne.

POTRZEBNA krawcowa do domu prywatnego. Główna 7, m. 6. 6

PANNA inteligentna, skromna do 2-jga dzieci, 6 i 10 lat, ze znajomością jęz. francuskiego, wzgl. niemieckiego z pomocą w gospodarstwie poszukiwana. Zgłoszenia osobiste Piotrkowska 8, Korman. 9

POTRZEBNI chłopcy do terminu Warsztat ślusarsko - mechan. Perła Pomorski, Piotrkowska 69. 9

POSZUKUJĘ lek-dentystę (asystentkę) wiadomość Zgierska 11, lek-dentysta 12

POTRZEBNA fryzjerka lub fryzjer damski. Konstantynowska 78. 9

POTRZEBNA manicurzystka do zakładu fryzjerskiego. Lutomierska 10. 9

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. Godziny przyjęć Redakcji 6—7 po poł. Telefon Administracji 22-14. Telefony Redakcji: 27-24, 36-43, 36-41.

Prenumerata „Ilustrowanej Republiki" ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60 za odnoszenie do domu 40 gr., z przesyłką pocztową w kraju zł. 6.50, zagranicą zł. 10. „Express" i „Republika" wraz z odnoszeniem 9.00 złotych

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 10 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 10-szpalt.) W TEKŚCIE: 40 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 4-szpalt.) NEKROLOGI: 30 gr. za wiersz mil. (na str. 4-szp.) Zaręcz. i zaślub. po tekście 10 zł., miejsce zastrzeżone specjalna dopłata. Zamiejscowe o 50 proc. zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Drobne 12 groszy. — Najmniejsze zł. 1.20, poszuk. pracy 10 groszy.

Wydawca: Władysław Polak. Redaktor: Wacław Smólski. W drukarni „Republiki" sp. z ogr. odp. Piotrkowska 49 i 64.